Protokół Nr LXXII/2023
sesji Rady Miejskiej w Gniewkowie, która odbyła się
w dniu 26 kwietnia 2023 r. w Urzędzie Miejskim w Gniewkowie

Ad.1 Otwarcie sesji stwierdzenie quorum.

Działając na podstawie art. 20 ust. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2023 r., poz.40 ze zm.)- Przewodniczący Rady ok. godz. 16^{00} dokonał otwarcia LXXII sesji Rady Miejskiej, zwołanej zgodnie z wnioskiem pana Burmistrza z dnia 20 marca 2023 r. Oświadczył, że Rada liczy 15 radnych, a w obradach udział bierze 14 radnych, co stanowi quorum niezbędne do podejmowania prawomocnych uchwał (lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu).

Przewodniczący powitał wszystkich radnych, Burmistrza wraz z pracownikami Urzędu Miejskiego, dyrektorów i kierowników jednostek organizacyjnych Gminy, przedstawicieli służb mundurowych, a także wszystkie osoby oglądające transmisję w internecie (lista stanowi załącznik nr 2 do protokołu).

Ad.2 Przyjęcie porządku obrad.

Przewodniczący Rady oświadczył, że porządek obrad został dostarczony radnym oraz zaproszonym gościom, dlatego zaproponował odstąpienie od jego odczytania. Zapytał, czy do zaproponowanego porządku obrad ktoś z radnych pragnie wnieść jeszcze jakieś poprawki, bądź ma inne propozycje, ale nie było chętnych do zabrania głosu, wobec czego prowadzący zapowiedział głosowanie w sprawie przyjęcia tego porządku.

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie sesji, stwierdzenie quorum.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu LXX sesji.
4. Przyjęcie protokołu LXXI sesji.

5. Informacja o stanowisku Rady Miejskiej w sprawie poparcia inicjatywy partnerstwa jednostek samorządu terytorialnego w ramach Europejskiego Korpusu Radnych oraz wyboru przedstawiciela.
6. Informacja Burmistrza z pracy za okres międzysesyjny (w tym z przeprowadzonych przetargów oraz realizacji uchwał):
   -dyskusja,
   -przyjęcie informacji.
7. Sprawozdanie z realizacji Programu Współpracy Gminy Gniewkowo z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego za rok 2022:
   -przedstawienie sprawozdania;
   -dyskusja;
   -przyjęcie sprawozdania.
8. Informacja z działalności Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury Sportu i Rekreacji w Gniewkowie za rok 2022:
   -przedstawienie informacji;
   -dyskusja;
   -przyjęcie informacji.
9. Informacja z działalności Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Gniewkowie za rok 2022:
   -przedstawienie informacji;
   -dyskusja;
   -przyjęcie informacji.
10. Sprawozdanie z działalności Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Gniewkowie za rok 2022:
    -przedstawienie sprawozdania;
    -dyskusja;
    -przyjęcie sprawozdania.
11. Ocena zasobów pomocy społecznej:
    -przedstawienie oceny;
    -dyskusja;
    -przyjęcie oceny.
12. Przedstawienie i rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie budżetu na rok 2023:

-przedstawienie projektu uchwały,

-dyskusja,

-głosowanie nad projektem uchwały.

13. Przedstawienie i rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w części obrębów Wielowieś, Bąbolin, Ostrowo, Wierzbiczany i Gąski, Gmina Gniewkowo:
    -przedstawienie projektu uchwały,
    -dyskusja,
    -głosowanie nad projektem uchwały.
14. Przedstawienie i rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia szczegółowych zasad udzielania i rozmiaru zniżek obowiązkowego wymiaru godzin dla dyrektorów i wicedyrektorów w szkołach i przedszkolach, dla których organem prowadzącym jest Gmina Gniewkowo:
    -przedstawienie projektu uchwały,
    -dyskusja,
    -głosowanie nad projektem uchwały.
15. Przedstawienie i rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie budżetu obywatelskiego Gminy Gniewkowo:
    -przedstawienie projektu uchwały,
    -dyskusja,
    -głosowanie nad projektem uchwały.
16. Interpelacje i zapytania radnych.
17. Wolne głosy, wnioski.
18. Zamknięcie obrad.

Po przeprowadzonym głosowaniu prowadzący podsumował, że udział w głosowaniu wzięło 14 radnych i 14 radnych głosowało za przyjęciem zaproponowanego porządku obrad. Imienny wykaz tego głosowania stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Ad.3 Przyjęcie protokołu LXX sesji.

Prowadzący nadmienił, że protokół LXX nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej, która odbyła się w dniu 27 marca 2023 r. był wyłożony w biurze Rady i zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej. Zapytał, czy ktoś radnych wnosi do tego protokołu jakieś zastrzeżenia, bądź poprawki. Nie było żadnych zastrzeżeń i następnie przystąpiono do głosowania nad przyjęciem tego protokołu.

Udział w głosowaniu wzięło 14 radnych i 14 radnych głosowało za przyjęciem protokołu LXX sesji, która odbyła się w dniu 27 marca 2023 r.- także protokół został przyjęty jednogłośnie.
Imienny wykaz tego głosowania stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

Ad.4 Przyjęcie protokołu LXXI sesji.

Prowadzący nadmienił, że protokół LXXI sesji Rady Miejskiej, która odbyła się w dniu 29 marca 2023 r. był wyłożony w biurze Rady i zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej. Zapytał, czy ktoś radnych wnosi do tego protokołu jakieś zastrzeżenia, bądź poprawki.
Radny Stefański nawiązał do ujętej w protokole swojej wypowiedzi w sprawie szatni dla Mikrusa i powiedział, że chciałby odczytać 3, może 4 zdania, kiedy o tym mówił i zacytował własne słowa: „dofinansowujemy coś, na co już jakieś pieniądze dostaliśmy, może być również w tym przypadku, więc dobrze by było, żeby tak perspektywicznie pomyśleć właśnie o tym obiekcie". Na tą wypowiedź pan Burmistrz zareagował słowami „nie wie co radny ma na myśli mówiąc, że pozyskujemy dofinansowanie później oddajemy" i stwierdzając, że radny powiedział „że oddajemy coś, a mogliśmy dać komuś innemu, no to tutaj powiem szczerze manipuluje pan faktami i to jest bardzo przykre". Radny zaznaczył, że będzie głosował za tym protokołem, ponieważ podobnie jak nagranie- ten protokół literalnie oddaje to, co powiedział i czego nie mówił, a co mu zarzucono. Przewodniczący Rady zapytał, czy to oznacza, że radny nie wnosi do protokołu zastrzeżeń, co pan Stefański potwierdził.
W trakcie wystąpienia radnego na salę obrad przybyła grupa osób, która zajęła miejsce przeznaczone dla gości.
Do protokołu nie było więcej zastrzeżeń i następnie przystąpiono do głosowania nad przyjęciem tego protokołu. Udział w głosowaniu wzięło 14 radnych i 14 radnych głosowało za jego przyjęciem- także protokół został przyjęty jednogłośnie.
Imienny wykaz tego głosowania stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

Ad.5 Informacja o stanowisku Rady Miejskiej w sprawie poparcia inicjatywy partnerstwa jednostek samorządu terytorialnego w ramach Europejskiego Korpusu Radnych oraz wyboru przedstawiciela.

Przewodniczący przypomniał, że 21 lutego Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu poinformował o inicjatywie Marszałka w ramach Forum Samorządowego Województwa Kujawsko-Pomorskiego - Europejskim Korpusie Radnych, której celem jest poszerzenie zakresu podmiotów uczestniczących w pracach forum oraz rozwijanie Partnerstwa w działaniach na rzecz Rozwoju Regionalnego. Uczestnikami korpusu Mają być między mają być między innymi przedstawiciele Rady Gminy w związku z czym również Rada Miejska w Gniewkowie która została poproszona o wskazanie swojego przedstawiciela. Inicjatywę tę przedstawiono radnym na wspólnym posiedzeniu Komisji w dniu 27 marca 2003 r., natomiast w dniu 29 marca- radni spośród swojego grona wyznaczyli Przewodniczącego Rady, jako delegata do tego korpusu. Informacja na ten temat została przekazana w materiałach i będzie ona odpowiedzią na to wystąpienie. Prowadzący zapytał, czy do tego zagadnienia są pytania, ale nie było chętnych do zabrania głosu i przystąpiono do głosowania nad przyjęciem tego stanowiska. Udział w głosowaniu wzięło 14 radnych zostało to stanowisko jednogłośnie przyjęte.
Imienny wykaz tego głosowania stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

Ad.6 Informacja Burmistrza z pracy za okres międzysesyjny (w tym z przeprowadzonych przetargów oraz realizacji uchwał).

Kolejno, prowadzący obrady oddał głos panu Burmistrzowi. Pan Burmistrz rozpoczął informując, że w okresie międzysesyjnym brał udział w wielu spotkaniach i przeprowadził wiele rozmów. Za najważniejsze- uznał spotkanie w Ministerstwie z panem Łukaszem Szrajberem w Warszawie, a także z panem Dyrektorem Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Warszawie. Rozmawiano na temat spraw bieżących naszego samorządu, na temat panującej sytuacji na wschodniej granicy, a także na temat składanych teraz wniosków. W Bydgoszczy z panem Dyrektorem poruszano wszystkie sprawy, o których rozmawiano wielokrotnie na Komisjach i sesjach i przede wszystkim na temat przejścia przez drogę krajową nr 15 przy ulicy 700-lecia, przejścia w Michałowie, sygnalizacji na skrzyżowaniu Wierzchosławice-Ostrowo, na temat przedłużenia sygnalizacji przy ulicy Powstańców Wielkopolskich i na temat budowy ścieżki rowerowej w Suchatówce.

Spotkanie trwało prawie 3 godziny i panowie omówili sobie te najważniejsze rzeczy i najwięcej czasu poświęcili na temat przejścia przy ulicy 700-lecia, gdzie ze służbami pana Dyrektora próbuje się określić przejście w taki sposób, aby nie zakłócać ruchu drogowego na tej drodze. Pan Dyrektor wielokrotnie powtarzał, że przejść przez drogę krajową we wskazanej lokalizacji jest wiele, dlatego tutaj będzie potrzebny szczegółowy opis techniczny. Będzie to robione przy pomocy pracowników Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad i zdaniem pana Burmistrza w najbliższej przyszłości będą tego efekty. Ten temat będzie chciał też omówić z zainteresowanymi radnymi, aby przekazać te uszczegółowienia. Jak co miesiąc, pan Burmistrz odbył też spotkanie z dyrektorami szkół, z sołtysami, ale również z panem Prezesem Funduszu Ochrony Środowiska, z którym rozwiał na temat „Czystego powietrza" i „Ciepłego mieszkanka". Od kiedy podpisano porozumienie z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska zostało złożonych- 272 wnioski, z czego zawartych umów jest 236, a sumaryczna kwota wypłaconych dotacji dla mieszkańców to kwota 2 mln 192 tys. zł i z takiego wyniku należy się cieszyć. Gmina jest liderem w Powiecie Inowrocławskim i wyraził nadzieję, że ten status będzie utrzymywać. Podziękował mieszkańcom, że korzystają z Urzędu i jego pracowników, którzy pomagają w wypełnianiu tych wniosków. W kwestii uchodźców pan Burmistrz przekazał, że na terenie Gminy przebywa obecnie 356 obywateli Ukrainy i liczba ta cały czas jest ruchoma z uwagi na wyjazdy i przyjazdy. Nowym osobom nadawany jest numer PESEL. W ośrodkach zbiorowego kwaterunku przebywają obecnie 64 osoby i wszystkie korzystają ze zwolnienia od płatności za kwaterunek. Całość pokrywa budżet Państwa. W kwestii sprzedaży węgla Burmistrz poinformował, że to już praktycznie się kończy- do końca czerwca tego roku mieszkańcy będą mogli nabyć ten węgiel (na stanie jest około 8 ton groszku i 15 ton orzecha i tutaj będzie decydowała kolejność zgłoszeń). W okresie międzysesyjnym odbyły się akcje środowiskowe: jedna 1 kwietnia i była to akcja związana z obchodami jubileuszu naszego miasta – „755 Dębów", które zostały zasadzone przez uczniów z terenu Gminy. W akcji tej brali również udział miejscowi seniorzy. Tydzień później odbyła się akcja, na którą zaprosiły Lasy Państwowe- „Łączą nas drzewa". W Szkole Podstawowej Nr 2, jak co roku odbyły się targi szkolne dla uczniów klas VIII. W połowie kwietnia odbył się Rajd Piechurów z Solca Kujawskiego- tym razem do Gniewkowa- „Tamtędyk", gdzie słowa podziękowania należą się panu Januszowi Bożko. Na terenie miasta i Gminy Gniewkowo odbył się również kolejny

pobór krwi i organizatorem tej akcji był pan radny Gołaś. Pan Burmistrz podziękował za tę akcję i zaznaczył, że na mapie poboru- Gniewkowo jest nadal bardzo ważnym punktem w okręgu bydgoskim. Pan Burmistrz rozmawiał z przedstawicielami firmy Nexera i wczoraj ci przedstawiciele również spotkali się sołtysami. W kolejnym numerze GNIEWKORAMY ukaże się wywiad na temat tego, jak można skorzystać z podłączenia do światłowodu. Na tę chwilę- na 1004 możliwości przyłączenia, są przyłączone 218 punktów, co stanowi 22%. Są punkty, z których jeszcze można skorzystać w ramach promocji polegającej na płatności tylko 1 zł w pierwszym roku. Burmistrz zachęcił mieszkańców do tego, aby podłączali się do tego światłowodu, bo jest to wyróżnienie dla naszej Gminy, że w wielu miejscowościach ten światłowód już jest. Są też nowe punkty, które prawdopodobnie pod koniec tego roku będą wyłonione do budowy kolejnych przyłączy i trzeba mieć nadzieję, że również firma Nexera wygra ten przetarg i będzie mogła realizować kolejne sołectwa, by ten światłowód się tam pojawił. Z informacji, które pan Burmistrz uzyskał od panów z Nexery- odbyło się spotkanie w Szadłowicach z mieszkańcami na temat podłączenia światłowodu. Jeszcze raz zaznaczył, że w kolejnym numerze GNIEWKORAMY ukaże się wywiad z przedstawicielami tej firmy. W okresie międzysesyjnym ogłoszono już kolejny przetarg na budowę teatru letniego przy Ratuszu w Gniewkowie. Mimo, że zmniejszono zakres tej inwestycji- kwoty niestety zostały na tym poziomie, który nie pozwala na podpisanie umowy i przetarg będzie pewnie anulowany. Przeprowadzono negocjacje i oczekuje się do 5 maja na wynik ofert dodatkowych, choć po rozmowach nie należy jednak oczekiwać sukcesów w tym temacie. Pan Burmistrz przekazał, że złożono aplikację o dotację do Starostwa Powiatowego jeżeli chodzi o Ratusz w centrum Gniewkowa i w piątek na sesji będzie wiadomo, czy Gmina otrzyma to dofinansowanie. Złożono też 10 wniosków w ramach Rządowego Programu Odbudowy Zabytków- Polski Ład i oczekuje się na wyniki. Wnioski dotyczą 6 kościołów na terenie miasta i Gminy Gniewkowo, a wartość tych inwestycji była ustalana bezpośrednio z proboszczami. Oprócz tego, złożono też wniosek na Szkołę Podstawową Nr 1, na dworek w Skalmierowicach, na Szkołę Podstawową w Kijewie oraz na budynek nr 21 na ul. Sobieskiego. Pan Straszyński wyraził nadzieję, że Gmina to dofinansowanie otrzyma i będzie można przystąpić do prac konserwatorsko- restauratorskich. Kolejno, Burmistrz poinformował o odbiorze nowych urządzeń na placach zabaw na kwotę 147 000 zł (Kaczkowo, Kijewo, Ostrowo Buczkowo, Murzynko, Suchatówka, Wierzchosławice i Bąbolin). Podpisana została

umowa na budowę stadionu lekkoatletycznego- kompleksu lekkoatletycznego z firmą BAYDO Spółka z o.o. na kwotę 1 mln 891 tys. zł. Jeżeli wszystko dobrze pójdzie- to 1 września będzie można cieszyć się z tego stadionu przy Szkole Nr 2 w Gniewkowie. Na budowę tego kompleksu złożono też wniosek do Ministerstwa Sportu, aby to zadanie zakończyć i wykonać te brakujące elementy, które są w tymże projekcie. Pan Burmistrz przekazał, że wczoraj odebrana została pierwsza część inwestycji wodociągowo-kanalizacyjnej. Ta inwestycja bardzo cieszy i pan Burmistrz podziękował za nią radnym, sołtysom i mieszkańcom za cierpliwość przede wszystkim i za to, że wykonawca może tą inwestycję realizować, bo jest to inwestycja, która ma bardzo krótki termin realizacji. Dlatego wszystko musi być zgrane i pierwszy etap już został zakończony.

Po wystąpieniu pana Burmistrza – prowadzący obrady otworzył dyskusję.

Radny Stefański nawiązał do informacji o Nexerze i przyznał, że faktycznie w Szadłowicach odbyło się spotkanie, bo na sesji o to prosił. Na tym spotkaniu „prawie go ukamieniowano" z uwagi na to, że nie wszyscy te przyłącze mieli mieć. Pan Burmistrz powiedział, że to będzie rozbudowywane i radny zapytał, czy ci mieszkańcy, którzy na tym zebraniu nie byli podłączeni- oni to podłączenie będą mieli (pałac w Szadłowicach, Edwinowo oraz część wsi za cmentarzem). Pan Straszyński stwierdził, że nie jest w stanie odpowiedzieć, czy to tak będzie, jak radny mówi, ale generalnie z uzyskanych informacji wynika, że Nexera ze swoich środków będzie budowała dalsze przyłącza dla tych osób, które były tym zainteresowane na spotkaniu. Pan Stefański dopytał, czy „poza tymi ustaleniami, jeszcze dalsze tak?", na co otrzymał odpowiedź „dokładnie tak, tak to zrozumiałem".

Pan Stefański nawiązał również do informacji o rozmowach z GDDKiA, o przebudowie sygnalizacji na skrzyżowaniu Wierzchosławice-Ostrowo i zapytał, czy była też poruszana kwestia Suchatówki i Szadłowic. Pan Burmistrz wyjaśnił, że jeżeli chodzi przejście w Suchatówce- to niestety takiej informacji nie posiada z uwagi na to, że ta sprawa była już omawiana na poprzednich spotkaniach i tutaj pan Dyrektor absolutnie nie wyrażał zgody na to, żeby tam była sygnalizacja. Natomiast jeżeli chodzi o Szadłowice- to jest to samo, bo te dwie lokalizacje były omawiane na wcześniejszych spotkaniach. Radny zasugerował, by może zaprosić pana Dyrektora, by zobaczył jak się tam przechodzi, czy jak się przejeżdża rowerem. Pan Burmistrz wyraził opinię, że pan Dyrektor zna doskonale tą trasę, ale są pewne decyzje, których nie może zmienić. Radny Stefański oświadczył, że często przejeżdża przez Suchatówkę i widzi, że ta

ścieżka była utwardzona, a teraz znowu jest przebudowywana i zapytał co się tam dzieje. Pan Burmistrz odpowiedział, iż sprawdziły się przypuszczania, że te dwie inwestycje w Suchatówce się pokrywają (jeżeli chodzi o budowę kanalizacji w Suchatówce), dlatego też te prace zostały wstrzymane, jeżeli chodzi o wylanie asfaltu. Teraz firma, która buduje kanalizację jest na tej inwestycji i dopóki jej nie skończy- to wykonawca ścieżki w Suchatówce nie będzie mógł tego wykonać. To jest już ustalone z inspektorami i kierownikami budów z jednej i drugiej strony. Na pytanie radnego, czy „kanalizacja będzie szła blisko tej ścieżki", padła odpowiedź, że „tak, bardzo blisko, będzie przechodziła przez te wszystkie wjazdy na pola". Pan Burmistrz dodał, że „mówiąc o tym i rozmawiając o tym z panem Dyrektorem miałem na myśli ustalanie tutaj tych wszystkich barierek pod względem bezpieczeństwa, także te wszystkie rzeczy zostały również omówione". Pan Stefański zapytał, czy tam tych barierek będzie dużo. Pan Burmistrz wskazał, że one będą praktycznie wzdłuż całej ścieżki. Radny stwierdził, że to ciekawe, bo w Szadłowicach prosił o zamontowanie barierek do szkoły bezpośrednio przy szosie- to Dyrekcja GDDKiA stwierdziła, że to jest niemożliwe. Pan Straszyński nadmienił, iż nie chcę tego komentować, a na uwagę radnego, by zaprosić pana Dyrektora, by to obejrzał– powiedział, że wtedy był raczej inny Dyrektor. Zwracając się do Przewodniczącego Rady- pan Stefański zapytał, czy może zachować taką formułę, że będzie dalej pytał, bo bardzo interesują go inwestycje. Zapytał Burmistrza, czy termin odbioru boiska w Lipiu jest przesunięty i otrzymał odpowiedź, że w Lipiu boisko jest już odebrane. Kolejno, radny zapytał o boisko Orlik przy SP Nr 1. Burmistrz odpowiedział, że jeżeli pan Przewodniczący pozwoli, to w drugiej części sesji można zadać to pytanie panu Dyrektorowi Mikuszewskiemu. Kolejno, pan Stefański zapytał o termin odbioru inwestycji w Parku, bo baseny są odebrane, a tam dużo rzeczy już w tej chwili jest niszczonych. Pan Burmistrz wskazał na obecnych na sesji wykonawców prac w Parku, z którymi jest w stałym kontakcie. Przypomniał, że informował już na tamtej sesji o staraniach o zwiększenie dofinansowania w Urzędzie Marszałkowskim. Pewne rzeczy przez ten właśnie fakt zostały wstrzymane, jeżeli chodzi o odbiory. Natomiast wszystko jest na dobrej drodze i myśli, że w niedalekiej przyszłości ten Park zostanie odebrany. Pan Stefański zapytał, czy chociaż jakiś przybliżony termin jest już znany. Pan Burmistrz oświadczył, że na pewno będzie to maj i w czerwcu planuje się zaprosić mieszkańców na oficjalne otwarcie tego parku w trakcie Dni Gniewkowa, które będą trwały od 1 do 10.

Radna Wodniak-Kuraszkiewicz nawiązała do tematu bloku komunalnego i zapytała, czy odbyło się już spotkanie Komisji Mieszkaniowej przydzielającej te mieszkania. Pan Burmistrz zapewnił, że Komisja ta spotyka się regularnie, ale nie posiada wiedzy, czy obradowała już w kwestii przydziału mieszkań, a to ona ma kompetencje, żeby sobie to ustalić i ma na to jeszcze czas, ponieważ blok komunalny będzie oddawany pod koniec maja. Pan Burmistrz przekazał, że z informacji uzyskanych od pani Przewodniczącej Komisji- taką listę do zatwierdzenia ma otrzymać w połowie maja. Wracając jeszcze do pytania pana Stefańskiego odnośnie inwestycji w Parku- radna zapytała, czy transzę z Polskiego Ładu za baseny w kwocie 5 mln zł zapłacono. Pan Burmistrz zapewnił, że basen został rozliczony w lipcu tamtego roku. Pani Wodniak-Kuraszkiewicz zapytała, ile jeszcze trzeba zapłacić za całą rewitalizację Parku Wolności. Pan Straszyński oświadczył, że teraz nie jest w stanie radnej powiedzieć, bo nie ma przy sobie umowy, ale to jest kwota około 6 000 000 zł. Na pytanie radnej, czy „mamy na to środki, żeby to zapłacić"- pan Burmistrz odpowiedział „no myślę, że tu muszą być środki, no bo inaczej byśmy nie mogli tego realizować". Radna zapytała też o kwestię „z tymi decyzjami i sprawami z Gminą Żydowską, czy tam wszystko jest załatwione". Pan Burmistrz powiedział, że temat rewitalizacji Parku Wolności ciągnie się od roku 2020 i w roku 2022 informował o przeszkodach, na jakie natrafiono jeżeli chodzi o tą Gminę. Te wszystkie kwestie niestety wpłynęły na czas realizacji zadania, ale również trafiły do organów wyższego szczebla, do Ministerstwa Kultury, gdzie „działy się poza nami". W przekonaniu Burmistrza- te wszystkie sprawy zostały już wyjaśnione i teraz jak najbardziej będzie można przystąpić do odbioru tego Parku. Radna powiedziała, iż chciałaby, żeby pan Burmistrz uspokoił radnych, bo krążą takie informacje w przestrzeni publicznej, że te niecki basenowe nie mają wymaganych atestów. Pan Straszyński poprosił, aby „nie słuchać takich głupot, bo to, bo to tylko i wyłącznie nie wiem komuś zależy chyba bardzo mocno na tym, żeby nie doszło do otwarcia Parku, żeby nie doszło do otwarcia basenów". Podkreślił, że czekano tyle lat na to, żeby ten Park zrobić, wydano już 5 mln zł na zbudowanie basenów i teraz wydanych będzie kolejne 6 mln zł na rewitalizację Parku, w którym powrócono do korzeni. Jest tam bar letni, który cieszył wiele pokoleń mieszkańców Gniewkowa. Zdaniem pana Straszyńskiego- „robi się taką otoczkę wokół tego, żeby nie wiem, żeby to przyćmić, i żeby to, żeby do tego nie doszło." Cały zespół pracowników, a nawet cały Urząd jest już od kilku lat zaangażowany w tą inwestycję, żeby ją zrealizować i oddać, żeby mieszkańcy,

dzieciaki mogli się nią cieszyć. Natomiast dzisiaj ma takie wrażenie, jakby coś robiono źle, czy nie tak, a w jego przekonaniu zrobiono „kawał dobrej roboty i teraz tylko i wyłącznie musimy to odebrać, a jeżeli możemy starać się o środki dodatkowe, środki z Unii Europejskiej- no to po prostu no musimy to zrobić, to jest nasz obowiązek, żeby otrzymać maksymalne dofinansowanie, tak jak otrzymaliśmy maksymalne dofinansowanie do rewitalizacji Szadłowic, do rewitalizacji Markowa". Tych, którzy „mówią o czymś, a nie wiedzą o czym" zaprosił do Urzędu, do dokumentów źródłowych, by zobaczyć jaki był projekt i jak to zostało wykonane i wtedy te wszystkie wątpliwości zostaną rozwiane. Ciężko mu natomiast komentować twierdzenie, że nie ma atestu, że coś jest nie tak. Poprosił o spokój, bo „to są duże pieniądze, piękna myślę sprawa i piękne miejsce i cieszmy się już niedługo z otwarcia tego wszystkiego i dajmy tym dzieciakom z naszego miasta coś fajnego". Pani Wodniak-Kuraszkiewicz stwierdziła, że pan Burmistrz się zagalopował, bo nie czyniła zarzutów co do kompetencji jego pracowników i nigdy by sobie na to nie pozwoliła, tylko zadała pytanie, które krąży w przestrzeni publicznej. Dodała, że Burmistrz mógł odpowiedzieć, że to jest np. wierutna bzdura, fakenews, czy cokolwiek, bez prowadzenia takiego niepotrzebnego wywodu. Zaznaczyła, że również czeka na ten basen, a pytania jako radna może zadać. Pan Burmistrz zapewnił, iż nie ma do niej absolutnie żadnych zastrzeżeń i nie chciałby, aby radna zrozumiała to w ten właśnie sposób. Sesja jest nagrywana i zaapelował do osób, które przekazują takie informacje, że coś jest nie tak, bo jest to naprawdę nikomu niepotrzebne. Pani Wodniak-Kuraszkiewicz zapytała jeszcze o przystanki, czy coś można byłoby ustalić z osobami, które pisały tą petycję, i które były wnioskodawcami przystanków na terenie wsi Chrząstowo. Dodała, iż wie, że na progi zwalniające nie ma zgody, to może choć kwestię tych przystanków można byłoby doprowadzić do końca, bo to już trochę trwa. Pan Burmistrz zapowiedział, że „w miesiącu maju, pani radna usiądziemy z panią, bo pani była najbardziej zainteresowana tym tematem i sobie to ustalimy, tak jak mieszkańcy Chrząstowa sobie życzą".

Radny Gremplewski powiedział, że cieszy go to, że temat tego przejścia przy DK15 został podjęty na spotkaniu, że nie został porzucony i zapytał jeszcze o temat ciągu pieszego, który był warunkiem tego pomysłu przejścia dla pieszych. Wskazał na ciąg pieszy od ulicy Działkowców do stacji Orlen i zapytał, czy w jakiś sposób finansowo się do tego przygotowujemy. Odpowiadając na to pytanie pan Burmistrz stwierdził, iż

to wszystko jest powiązane ze sobą z uwagi na to, że miał więcej czasu niż zawsze u pana Dyrektora- sprawdzono mapy i wypracowano wniosek, że tam jest problem z odwodnieniem tego całego odcinka wzdłuż działek. Tam trzeba wykonać przewierty przez drogę, połączyć z melioracją naprzeciwko. Był omawiany proces budowania nie tylko tego przejścia dla pieszych, ale również tego ciągu komunikacyjnego z Orlenu do ulicy Działkowców. Radny zapytał, czy jakaś perspektywa czasowa została określona w tym temacie. Pan Burmistrz odpowiedział, że „w miesiącu maju mam nadzieję, że my się zobaczymy i sobie tutaj przedyskutujemy te uzgodnienia wstępnie, które przedyskutowaliśmy z panem Dyrektorem". Dodał, że jeżeli mu się uda– to w tym tygodniu spotka się z potencjalnym projektantem, który później będzie Gminę reprezentował w Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Pan Grempelwski zauważył, że ze słów Burmistrza wynika, iż „relacje z Lasami Państwowymi są na najwyższym poziomie, sadzenie lasu przebiega bez zakłóceń, więc w związku z tym, że na ostatniej sesji był poruszany temat ulicy Zielonej- może coś wiadomo w tym temacie więcej". Pan Straszyński przyznał, że tego nie mówił, iż ustalono, że na początek Gmina otrzyma wsparcie finansowe i „po tym śladzie, który dzisiaj jest tej drogi Zielonej zmodernizujemy tą właśnie ulicę; natomiast w kolejnym etapie będziemy chcieli zrobić to już docelowo, czyli tak jak rozmawialiśmy, aby powstały chodniki z zjazd przed przedszkolem i niestety, albo stety tutaj muszą być uregulowane kwestie własności". Lasy Państwowe muszą przekazać Gminie kawałek swojego gruntu, aby można było tą drogę przesunąć w prawo. Radny kolejny raz zapytał o perspektywę czasową dla tego przedsięwzięcia. Pan Burmistrz odpowiedział, iż oczekuje się na to dofinansowanie, bo już było potwierdzenie, że te środki są przygotowane. Czy to będzie maj, czy czerwiec- trudno jednak powiedzieć.

Radny Pułaczewski nawiązał do ulicy Zielonej i zapytał, czy wspomniany remont będzie też polegał na tym, że pod tą warstwą asfaltu będzie jakiś podkład, bo z poprzedniego remontu wynika, że ten asfalt był położony prawie na gołej ziemi i w związku z tym tak bardzo się kruszy. Szkoda byłoby, gdyby np. za 2, czy 3 lata ponownie trzeba było to robić. Pan Burmistrz przekazał, że planuje się zrobić remont tej ulicy Zielonej do uzyskanej dotacji, bo nie ma w budżecie dzisiaj środków na to, żeby wymieniać podbudowę. Zapewnił, że oczywiście będzie jakiś nadzór nad tym, by zrobić to jak najlepiej. To będzie jednak remont, a docelowa przebudowa ulicy Zielonej planowana jest na później. Kolejno, pan Pułaczewski nawiązał do tematu ścieżki rowerowej i tego, o czym mówił pan Stefański. Stwierdził, że wykonawca

najpierw to utwardził pod asfalt, a potem wszedł drugi wykonawca i w gruncie rzeczy to całe utwardzenie zostało rozryte. Zapytał, czy ten materiał, który został użyty wcześniej jest do odzyskania, czy będzie trzeba założyć nowe utwardzenie, bo to się wiąże z kosztami. Pan Burmistrz oświadczył, że generalnie przy każdych inwestycjach jest kierownik budowy, jest inspektor nadzoru budowalnego i poprosił, by te kompetencje zostawić tym osobom, one to odbierają i będą musiały zatwierdzić. Jeżeli badania będą pozytywne- to będzie decyzja o wylanie asfaltu, a jeżeli nie-to takiej decyzji nie będzie. Radny zaznaczył, że pytał o koszty ewentualnego, ponownego utwardzenia tego terenu przed wylaniem asfaltu. Pan Burmistrz zaznaczył, że to już nie jest po stronie Urzędu, tylko po stronie wykonawcy. Następnie pan Pułaczewski zapytał o możliwość wglądu w dokumentację, o której mówiła pani Ilona Wodniak-Kuraszkiewicz np. w piątek o 14^{00} chętnie obejrzałby projekt, dziennik budowy, atesty, by móc zweryfikować te „fake newsy" czy plotki i je ewentualnie mieszkańcom wyjaśnić. Pan Burmistrz odpowiedział, iż generalnie nie wie jak wygląda jego kalendarz na piątek, dlatego nie chciałbym radnemu obiecywać, że w piątek będzie to możliwe, ale kiedy to ustali, to go poinformuje i zaprosi, by przekazać te informacje które będzie chciał otrzymać.

Radny Żmudziński nawiązał do informacji, że jedna część inwestycji wodociągowych została już odebrana i zapytał o to, kiedy będą wykonywane następne etapy. Przypomniał, że na etapie wczesnego projektu, kiedy były ustalenia z mieszkańcami starających się bezproblemowo udostępnić posesje do tych wykopów– proszono, aby to zrobić przed zasiewami i jest już jakby ostatni dzwonek, żeby nie niszczyć tych upraw ludziom. Burmistrz powiedział, że tempo pracy, jakie narzucił sobie wykonawca przy realizacji tej inwestycji jest naprawdę bardzo duże. Niezwłocznie po odbiorach wczorajszych etapów- wykonawca przystępuje do kolejnych. Jego zdaniem „na dniach będziemy widzieć, że wykonawca już jest na kolejnym, drugim etapie- mówimy o etapie programu Rozwoju Obszarów Wiejskich". Radny zapytał też o to, jaki teraz odcinek będzie startował. Burmistrz odpowiedział, iż nie ma takiej wiedzy i posiłkował się wiedzą pana Prezesa, który przekazał, iż w tej chwili trwa ukończenie prac na etapie Suchatówki. Ten cały obszar jest w drugim etapie, więc pan Burmistrz jakby słusznie zauważył, że część prac jest odebranych i jest to ten pierwszy etap projektu prowowskiego. Suchatówka jest jeszcze kończona natomiast niezwłocznie wykonawca będzie wchodził na odcinek Gąski-Wierzbiczany, ponieważ pozostałe odcinki są częścią projektu z RPO.

Wracając do tematu Nexery- pan Pułaczewski przekazał, że rozmawiał z mieszkańcem ulicy 17 Stycznia, który twierdzi, że jest budynek, gdzie nikt nie korzysta z internetu i jest podłączony światłowód, a Nexera zażądała od niego określoną kwotę pieniędzy za podłączenie do budynku praktycznie obok. Zapytał, czy można to wyjaśnić. Światłowód Nexery kończy się w pewnym momencie ulicy, mimo że osoby dalej są zainteresowane podłączeniem i tak było np. ulicy Pająkowskiego, gdzie część osób ma darmowo podłączony światłowód, natomiast od innego mieszkańca już zażądano określonej kwoty pieniędzy za podłączenie. Burmistrz oświadczył, iż nie zna uszczegółowienia cennika Nexery. Z informacji, jakie posiada wynika, że tej firmie zależy na tym i jeśli może, to nawet 100, 150, czy nawet 200 m stara się przeciągnąć światłowód do kogoś, kto jest zainteresowany i robi to w ramach własnych kosztów. Zdaniem pana Burmistrza mieszkaniec powinien wykonać telefon do Nexery i zapytać o to podłączenie, a jeżeli ma z tym problem- to zaprasza do siebie i wtedy będzie starał się pomóc. Podkreślił, że „22% to nie jest duży jakby tutaj wolumen możliwości przyłączeniowych, dlatego też każdy, kto chce podłączyć się do światłowodu jest cennym klientem, także tutaj myślę, że damy radę to wyjaśnić".

Radny Gołaś wrócił do tematu rewitalizacji Parku i informacji z ostatniej sesji, że będzie szansa na większe dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego, większy zwrot za inwestycję niż te 6 mln zł i zapytał, czy w tym temacie Burmistrz wie coś więcej. Pan Straszyński odpowiedział, że od trzech tygodni jest w kontakcie praktycznie codziennie z Urzędem Marszałkowskim i jest to „bardzo wzmożona praca nie tylko nasza, ale również pracowników Urzędu Marszałkowskiego i wszystko jest na dobrej drodze, dlatego też myślę, że ta sprawa powinna się wyjaśnić na początku maja i temat zostanie zamknięty". Radny zapytał też jaka to może być kwota i otrzymał wyjaśnienie, iż rewitalizacja jest finansowana do 95% inwestycji, „także no jest o co tutaj kopie kruszyć". Pan Gołaś nawiązał następnie do informacji o wnioskach na remonty zabytków na terenie naszej Gminy i zapytał o to, na jaką sumę one opiewają i czy jest szansa żeby otrzymać dofinansowanie na wszystko, czy tylko na jeden wniosek. Zliczając poszczególne kwoty- pan Burmistrz podał, że łącznie to prawie 3 000 000 zł, jaka jest szansa na dofinansowanie-to trudno powiedzieć. To jest Polski Ład i trzeba czekać na rozstrzygnięcie tego konkursu . Na pytanie radnego o to, kiedy to nastąpi, pan Burmistrz podał, że lista ma się pojawić pod koniec czerwca.

Radny Tomasik nawiązał do akcji sadzenia drzew i przypomniał, że na 750-lecie taka sama akcja była przeprowadzona. Sadzono wtedy drzewa chyba w Leśnictwie Dąblin i ten teren jest teraz strasznie zaniedbany, dlatego chciałby wiedzieć, kto za ten teren odpowiada, czy te sadzone na 755-lecie- po 5 latach nie będą wyglądały tak samo. Pan Burmistrz stwierdził, iż nie wie jak mam odpowiedzieć, ale ma nadzieję, że tym razem się uda i te drzewa, które zasadzono teraz będą rosły i się przyjmowały i nie będzie takiej sytuacji, jak wtedy. Odpowiadają za to Lasy Państwowe, to ich teren i sadzonki.

Radny Otremba poruszył kwestię drogi Żyrosławice-Kawęczyn. Pan Burmistrz przeprosił i przyznał, że nie przekazał bardzo dobrej informacji dla naszego samorządu o otrzymaniu kolejnego wsparcia z Rządowego Funduszu Dróg na remont drogi Żyrosławice- Kawęczyn. Ten remont jest oszacowany na kwotę ponad 2 000 000 zł i dofinansowanie wynosi 50% tej kwoty i będzie można przystępować do realizacji tego oczekiwanego przez mieszkańców remontu. Na liście rezerwowej tego programu jest również ulica Paderewskiego i Św. Mikołaja i „ jesteśmy gdzieś tam niedaleko jakby do wejścia do listy głównej" i należy mieć nadzieję, że i również ten odcinek drogi będziemy mogli wyremontować. Pan Otremba poruszył też kwestię zabytków i kwoty 3 000 000 zł i zapytał, czy to przeznaczone jest na całą Gminę, czy wszystkie zgłoszone będą brały udział. Pan Burmistrz przyznał, że nie podał poszczególnych kwot, bo nie chciał przedłużać, ale po pytaniu radnego przekazał, że na kościół w Ostrowie to kwota 150 tys. zł, kościół w Szadłowicach- 150 tys. zł, na kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa-na dalsze prace przy elewacji- również 150 tys. zł, Murzynno- 150 tys. zł, Gąski 715 tys. zł, Kościół Świętego Mikołaja i Konstancji- 150 tys. zł, Szkoła Podstawowa Nr 1- 150 tys. zł, dworek Skalmierowice- 500 tys. zł, Szkoła Podstawowa w Kijewie- 150 tys. zł i kamienica ul. Sobieskiego- kwota 400 tys. zł. Na rozpatrzenie tych wniosków trzeba jednak poczekać.

Pan radny Rychłowski zapytał o ulicą Kolejową, czy wiadomo już coś na ten temat. Pan Burmistrz podał, że jutro będzie wizyta wykonawców, bo miesiąc temu podpisano umowę na 4 drogi. Ulica Kolejowa i osiedle Toruńskie- to dwie lokalizacje, na które mamy projekty. Kolejne dwie drogi-w Kleparach i droga w Lipionce planowane są w formule ,,zaprojektuj i wybuduj". Jutro między godz. 14^{00} a 17^{00} ma się odbyć objazd z wykonawcą, aby popatrzeć jak to będzie wyglądało i ustalić wstępny harmonogram realizacji tych inwestycji. Na pewno osiedle Toruńskie i ulica Kolejowa będą rozpoczęte w tym roku, aby jeszcze w tym roku to zakończyć. W tym samym

czasie będą projektowane drogi w Kleparach i w Lipionce i oczywiście- jeżeli wykonawca uzyska stosowne dokumenty (czyli w przypadku Lipionki- pozwolenia na budowę) to również będzie przystępował do realizacji tych inwestycji. Radny Rychłowski nawiązał też do ścieżki przy ulicy Powstańców Wielkopolskich, czy coś wiadomo na ten temat. Burmistrz powiedział, że tak, jak już mówił na ostatniej sesji- sytuacja wygląda w ten sposób, że tam część mieszkańców chciałaby przejścia na drugą stronę koło ulicy Słonecznej, natomiast część mieszkańców- chciałaby przedłużenia po lewej stronie ścieżki rowerowej korzystając z tego chodnika, który jest wybudowany po lewej stronie. Jednak te dwie rzeczy od razu nie mogą być zrobione, bo albo będzie przejście i wtedy wyklucza to możliwość ścieżki rowerowej. Trzeba przedyskutować, co jest dla nas ważniejsze, choć oczywiście te dwie rzeczy są ważne, ale coś trzeba wybrać, aby Zarząd Dróg Wojewódzkich mógł się do tego ustosunkować.

Radny Pułaczewski wrócił do pytania radnego Gołasia na temat szansy na zwiększenie dofinansowania do Parku, ponieważ pan Burmistrz podał, że maksymalne dofinansowanie to 95% inwestycji i radny zapytał, ile ono wynosi obecnie. Burmistrz stwierdził, że nie wie, ale to 20- 30%. Pan Pułaczewski zapytał o sytuację, jeśli to dofinansowanie nie zostanie zwiększone, czy „jesteśmy na to przygotowani, czy mamy zabezpieczone środki, jeżeli rzeczywiście Urząd Marszałkowski nam tego dofinansowania nie da. Pan Burmistrz zapewnił, że oczywiście takie zabezpieczenie jest i to są dodatkowe środki do budżetu naszego samorządu. Pan Pułaczewski wskazał też na kwestię poruszoną przez radnego Otrembę, że droga Żyrosławice-Kawęczyn ma kosztować 2 000 000 zł przy 50% dofinansowaniu i zapytał, czy 1 mln zł musimy mieć środków własnych, co pan Burmistrz potwierdził.

Przewodniczący Rady zapowiedział wystąpienie radnego Gremplewskiego, który „odstąpił kolejkę" panu radnemu Orentowi. Pan Orent nawiązał do rozmowy z panem Dyrektorem GDDKiA, podczas której poruszono temat skrzyżowania Wierzchosławice- Ostrowo i zapytał o ustalenia. Pan Burmistrz zaznaczył, że przy tym skrzyżowaniu obecnie jest sygnalizacja w jednym kierunku, czyli Toruń-Inowrocław, natomiast nie ma sygnalizacji Wierzchosławice-Ostrowo. Stwarza to bardzo duże niebezpieczeństwo i już było tam kilka wypadków spowodowanych tym, że niektórzy kierowcy wyskakują z samochodu i włączają sobie wymuszone światła, które bardzo rzadko się zapalają, i dlatego bardzo ciężko jest wyjechać na drogę krajową. Rozmawiano o sygnalizacji również w tym drugim kierunku i pan Dyrektor

wziął to pod uwagę i będzie rozmawiał ze swoim zespołem na ten temat. Pan Orent nawiązał też do tematu ścieżki rowerowej w Suchatówce, bo widział, że są tam rury i zapytał, czy to będzie do przewodów, czy to będzie światłowód i jeśli tak- to jakiej firmy. Pan Burmistrz zaprzeczył tłumacząc, że generalnie wszystkie kable, które będą przebiegały wzdłuż tej drogi będą szły właśnie tam. Radny podziękował za plac zabaw w Suchatówce.

Radny Gremplewski również nawiązał do „nieszczęsnej, a może szczęsnej" ścieżki rowerowej i kwestii dodatkowych prac, które pan Burmistrz wskazał po stronie wykonawcy. Zdaniem radnego nie jest winą wykonawcy, bo pamięta, że był ponaglany, że wykonanie tej ścieżki było najpierw do końca grudnia zeszłego roku, teraz przesunięto to na koniec czerwca. „Firma się spieszy, tak wykonuje pewne prace, ponosi koszty, teraz musi, że tak powiem- część z tych prac jakby wstrzymać i je jeszcze dodatkowo, tą pracę jakby zniszczyć i powielić". Teraz przerzuca się na tą firmę dodatkowe koszty i odpowiedzialność, co jest trochę nie fair ze strony Gminy. Pan Gremplewski dodał, że przychodzi mu też na myśl Park Wolności, bo też czeka, tak jak wszyscy mieszkańcy- na oddanie tych prac i też będzie się cieszył, kiedy będzie mógł tam z rodziną podejść i się nim nacieszyć. Przyznał, że nielegalnie był w Parku i widział zniszczenia w barze letnim, nawet zrobił kilka zdjęć, których nie „wrzucał, żeby piany nie bić". Analogicznie do ścieżki rowerowej- skoro prace w Parku nie zostały odebrane, to „koszty dodatkowe znowu ponosi inwestor, który zabezpiecza tą budowę-to prawda, ale sami dobrze wiemy, że tak naprawdę, chyba gdyby ten płot był pod prądem, no to być może miało to jakiś skutek". Wszyscy i tak tam wchodzą i co gorsze- te wykonane już prace są niszczone, że czas najwyższy, żeby ten Park odebrać i włączyć w końcu monitoring, bo według niego- to ogrodzenie na niewiele się zda. A propos tego monitoringu- zapytał, czy jest jakaś firma, która będzie zabezpieczać Park, bo ta dewastację- jeżeli nie będzie pełnego zabezpieczenia i ochrony obiektu- będzie postępować i później Gmina będzie za to płacić. Odpowiadając w kwestii ścieżki rowerowej- pan Burmistrz powiedział, że nie wie, co radny ma na myśli, ale wszystkie sprawy związane z przedłużeniem terminu były uzgadniane na placu budowy zarówno z wykonawcą kanalizacji, jak i z wykonawcą ścieżki. Te dwie firmy się porozumiały i nie widzi tu żadnego konfliktu pomiędzy tymi firmami, „wręcz przeciwnie- po prostu pewne rzeczy trzeba wykonać, jeżeli chodzi o kanalizację, żeby później nie psuć tego, co by zrobił najpierw pierwszy z wykonawców, dlatego stąd takie decyzje, a nie inne". Natomiast jeżeli

chodzi o Park Wolności- tak jak radny zauważył jest to jeszcze teren budowy i Gmina nie odpowiada za to, co tam się dzieje. „To, że ktoś to psuje to oczywiście nam się też to bardzo nie podoba i będziemy oczywiście apelować i apeluje już dzisiaj do tego, że nie po to robimy, aby to ktoś później psuł". Wiadomo, że w Parku Wolności takie sytuacje również miały miejsce wcześniej, np. kiedy budowano boczne boisko UNII i na takie rzeczy nie ma wpływu, ale skłania to do podjęcia decyzji," która już w mojej głowie została podjęta, aby ten Park był ogrodzony", o czym kiedyś rozmawiano. Widząc to, co się dzieje w Parku, jaka tam dewastacja jest robiona przez osoby, które myślą, że są bezkarne- to ogrodzenie musi powstać i tak się pewnie wydarzy. Według radnego Gremplewskiego- to jest oczywiste, że jeżeli jakieś prace się nakładają, to trzeba je zsynchronizować i tu nie ma z jego strony wątpliwości. Natomiast radny nie uwierzy, że wykonawca, który robi tą ścieżkę rowerową cieszy się w związku z tym, że prace które wykonał- musi wykonać ponownie i ponieść dodatkowe koszty. Pan Prezes Krawański stwierdził, że tutaj może doszło do małego nieporozumienia, które chciałby wyprostować. Wykonawca ścieżki rowerowej miał w projekcie wykonanie kanalizacji teletechnicznej, nie kanalizacji sanitarnej. Kanalizacja sanitarna jest wykonywana na tym odcinku przewiertem sterowanym głęboko pod ziemią i nie koliduje to z wykonaniem ścieżki. Wykonawca tej ścieżki zapomniał wykonać kanalizacji teletechnicznej, dlatego musiał teraz rozkopać i utwardzić ponownie, bo to jest jego zadanie, jego projekt i jego koszt. Dlatego radny nie powinien go żałować. Pan Gremplewski przyznał, że to zmienia postać i podziękował za wyjaśnienia.

Radny Stefański nawiązał do kwestii grodzenia Parku i przyznał, że może tam rzeczywiście nikt nie przejdzie, ale czy tak powinno być- to już jest inna kwestia. Wracając do tematu środków na zabytki- radny zauważył, że największe wnioski złożono na Skalmierowice (500 tys. zł) i na kościół w Gąskach (750 tys. zł). Zapytał, czy w Skalmierowicach planuje się dach i więźbę. Burmistrz powiedział, że tak, jak kiedyś rozmawiano- to będzie przede wszystkim dach, bo on jest najbardziej zniszczony i od tego trzeba zacząć. Radny przypomniał, że na zebraniu w Skalmierowicach Burmistrz mówił o tym, że z Polskiego Ładu są środki na zabytki. Pan Stefański zauważył, że gdyby tylko 3 tys. gmin złożyło wnioski na tym poziomie jak nasza, to jest już 9 mld zł zakładając, że w ogóle powiaty o to nie wystąpią. Dlatego „marnie" ocenił szanse Gminy na to dofinansowanie. Pan Burmistrz oświadczył, że złożono 10 wniosków, co oznacza 10 możliwości i teraz trzeba czekać

i trzymać kciuki, że otrzymamy takie wsparcie. Wyrażając obawę, że właśnie te 2 największe wnioski mogą nie przejść- radny przekazał też pytanie mieszkańca Więcławic w kwestii opomiarowania kranu do podlewania boiska. Kiedyś radny rozmawiał z panem Prezesem o liczniku na kranie przy przystanku, żebym można było podlewać boisko. Pan Krawański poprosił o przypomnienie o jakie ujęcie chodzi, na co pan Stefański wskazał, że w Więcławicach przy przystanku jest zaślepiona rura i mieszkańcy chcieliby podlewać boisko. Prezes stwierdził, że trzeba sprawdzić mapę i zobaczyć, czy to jest infrastruktura Przedsiębiorstwa. Pan Stefański powiedział, że pan Krawański to widział, choć może nie pamięta, bo to było to 3-4 lata temu. Ustalono, że dopóki tego opomiarowania nie ma – podlewanie nie jest możliwe.

Radny Chrzanowski nawiązał do tematu dofinansowania na drogi m.in. na drogę w Żyrosławicach i zapytał o to, jak wygląda sytuacja z ulicą Dreckiego. Pan Burmistrz powiedział, że tak, jak mówił na Komisji poprzedniej i sesji- ulica Dreckiego i ulica Ogrodowa mają dokumentację i te dwie drogi będą składane do Rządowego Funduszu Dróg w miesiącu lipcu, kiedy zostanie ogłoszony konkurs.

Radny Bożko podziękował Urzędowi, panu Burmistrzowi, Nadleśnictwu i pracownikom MGOKSiR i przyjaciołom z Klubu Turystów Pieszych Horyzont- bo razem dziesiąty raz 50 piechurów pokonało wspólną trasę 38 km i była to bardzo udana jak zwykle- impreza. Pan Burmistrz natomiast pogratulował tego przedsięwzięcia.

Na tym Przewodniczący Rady zakończył dyskusję i zapowiedział głosowanie w przyjęcia informacji. Kolejno podsumował, że udział w głosowaniu wzięło 14 radnych, 13 radnych głosowało za jej przyjęciem, a 1 radny wstrzymał się od głosu i tym samym informacja Burmistrza została przyjęta.

Imienny wykaz tego głosowania stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

Ad.7 Sprawozdanie z realizacji Programu Współpracy Gminy Gniewkowo z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego za rok 2022.

Przewodniczący Rady oświadczył, że informacja ta została przedstawiona przez panią Agnieszkę Gremplewską na ostatnich wspólnych posiedzeniach Komisji. Sprawozdanie jest również dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej, dlatego zaproponował odstąpienie od jego przedstawienia i otworzył dyskusję. Do sprawozdania nie było pytań i dyskusja została zamknięta, po czym przeprowadzono głosowanie w sprawie jego przyjęcia. Udział w głosowaniu wzięło 14

radnych i 14 radnych głosowało za przyjęciem sprawozdania z realizacji programu współpracy Gminy Gniewkowo z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego za rok 2022. Przyjęte jednogłośnie sprawozdanie stanowi załącznik nr 8 do protokołu, a imienny wykaz tego głosowania stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

Ad.8 Informacja działalności Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury Sportu i Rekreacji w Gniewkowie za rok 2022.

Przewodniczący Rady przekazał, że informacja została przygotowana przez pana Dyrektora Pawła Mikuszewskiego i była przedstawiona na wspólnym posiedzeniu Komisji oraz dostępna jest w Biuletynie Informacji Publicznej. Dlatego prowadzący zaproponował odstąpić od jej przedstawienia i od razu otworzył dyskusję.

Radny Pułaczewski nawiązał do rozmowy z posiedzenia Komisji, na które pan Mikuszewski był zaproszony. Radny zapytał go wtedy o kwestie związane z utrzymaniem basenu, czy MGOKSiR będzie instytucją, która tym basenem będzie zarządzała, jakie byłyby warunki, gdyby rzeczywiście tym się zajmowała. Drugie pytanie dotyczyło „pieniędzy covidowych", z których wykazano, że 17 tys. zł dotyczyło zajęć sportowych prowadzonych przez pracowników, i czy w związku z tym były jakieś dodatkowe wynagrodzenia dla tych osób, czy pracowały one w ramach swoich obowiązków służbowych. Pan Przewodniczący zauważył, że to pierwsze pytanie chyba nie dotyczy tego sprawozdania i nie wie, czy pan Burmistrz nie chciałby zabrać głosu w kwestii utrzymania basenów. Pan Burmistrz oświadczył, że rozmawia zarówno z panem Dyrektorem Pawłem Mikuszewskim, jak i również z panem Prezesem Pawłem Krawańskim o tym kto i w jaki sposób będzie odpowiedzialny za funkcjonowanie Parku Wolności. Te rzeczy jakby są w kompetencji Urzędu i w stosowanym czasie się radni o tym dowiedzą. Jeżeli chodzi o zajęcia sportowe – to pan Mikuszewski sprostował, że nie była to kwota 17 tys. zł, tylko 13 500 zł. Pracownicy nie otrzymali dodatkowego wynagrodzenia, tzn. nie były zawarte z nimi umowy- zlecenia, ani żadne inne dodatkowe. Po prostu tak wykonywano zadania, które nie były przewidziane. Okres wakacyjny jest dosyć mocno obciążający dla pracowników, z którymi ustalono tryb pracy (to czas równoważny pracy- przerywany, ruchomy). Przy okazji jakichkolwiek wyjazdów, czy jakichkolwiek imprez- generują oni

dużo nadgodzin i za 2 miesiące wakacyjne, czyli za lipiec i sierpień- pracownicy mieli wypłacone za ponad 200 nadgodziny, czego nie było w poprzednich latach. Był to czas dosyć intensywnej pracy, a jeżeli chodzi o stricte zapytanie radnego- to nie wypłacano dodatkowego wynagrodzenia.

Radny Stefański powiedział, że pan Dyrektor przesłał mu informacje o które prosił, choć nie otrzymał zanonimizowanej umowy z Lotto. W nawiązaniu do otrzymanej odpowiedzi radny stwierdził, iż wkradł się tam chyba mały chochlik jeśli chodzi o wyliczenia dotyczące tych dodatkowych zajęć w klubach sportowych, bo przy Mikrus Szadłowice było 16 godzin w 2021 r. i trzykrotny wzrost jak w przypadku innych klubów w 2022 r. Podając przykład tego zespołu wyliczył, że półtorej godziny tygodniowo przez 4 tygodnie to jest 6 godzin x 4 miesiące to daje 24, a nie 48 godzin, a z innych obiektów Mikrus nie korzystał. Pan Mikuszewski oświadczył, iż spodziewałem się tego pytania, bo informacja, która była zawarta w odpowiedzi na „info publiczne" pani radnej Wodniak-Kuraszkiewicz, gdzie była mowa o 80 godzinach było zaznaczone 90 minut w nawiasie. Natomiast radny poprosił na poprzedniej sesji o szczegółowe informacje z podziałem na kluby- pan Dyrektor zobowiązał się, że je przygotuje i uwzględnił również godziny, które np. wykorzystywało stowarzyszenie KS Gniewkowo, które realizowało projekty dofinansowane przez Gminę i ono nie korzystało przez półtorej godziny tylko przez 45 minut (takie krótsze zajęcia badminton dla dzieci to 45 minut góra do godziny). Godziny podane radnemu- to są jednostki lekcyjne, czyli 45 minut i wtedy wychodzą te rozbieżności. Zaznaczył, że Mikrus w tym roku nie gościł na boisku Ośrodka, tylko w okresie- styczeń 2022 r. na pewno korzystał z sali sportowej. Pan Stefański podziękował za tą informację i za czujność.

Radny Tomasik zaznaczył, że z jednym pytaniem już w zasadzie ubiegł go radny Pułaczewski- odnośnie tych dodatkowych zajęć. Nawiązując do wskazanej kwoty 13 500 zł, która z wyjaśnień pana Dyrektora- nie była przeznaczona na płace dla pracowników ,którzy prowadzili zajęcia dodatkowo zapytał, na jakie koszty te pieniądze w związku z tym zostały przeznaczone. Pan Mikuszewski powiedział, że zgodnie z ustawą o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej i zgodnie ze statutem- wszystkie przychody (a jest to przychód niewątpliwe Ośrodka Kultury), są przeznaczane na działalność bieżącą. Ośrodek Kultury nie prowadzi księgowości w sposób zadaniowy, tak jak jednostki samorządu terytorialnego– „tak naprawdę wszystko wlatuje do jednego wora i z tego jednego wora jest wydawane". Pan Tomasik oświadczył, że jednak nie do końca rozumie przydział dotacji w kwocie 13 500 zł na

konkretne zadanie, która wrzucona jest do jednego wora i jak gdyby te pieniądze nie dostały do końca wykorzystane na ten cel, na jaki przeznaczyła je Gmina, choć oczywiście może się mylić. Pan Mikuszewski stwierdził, że radny to troszeczkę źle rozumie, bo Ośrodek zrealizował to zadanie i wykazał godziny zajęć, konkretne dni, kiedy realizowana była tzw. Wakacyjna Akademia Sportu, czyli zajęcia, których nigdy wcześniej Ośrodek Kultury w takiej formie nie organizował. Dodatkowo, żeby niwelować akurat w tym przypadku skutki covid, gdzie zarówno działalność klubów sportowych była bardzo mocno ograniczona, co widać po ilości chociażby ilości zajęć na sali, jak i po samym funkcjonowaniu Ośrodka w zakresie sportu i rekreacji. Więc to nie jest tak, że te pieniądze nie poszły na ten cel. Generalnie wszystkie środki, które wpływają są wydawane na działalność bieżącą i Ośrodek nie prowadzi klasyfikacji paragrafami, choć zapewne byłoby to bardziej przejrzyste. Radny zapewnił, że to rozumie i nie czyni tu przytyku, czy uwagi w stosunku do Ośrodka, jednak myśli, że Urząd, który przekazuje powinien mieć nad tym jakąś kontrolę i przekazywać na konkretne zadania. Jeśli to było konkretne zadanie to zdaniem radnego- zadanie powinno zostać rozliczone w ten, a nie inny sposób. Pan Dyrektor zapewnił, że zostało to rozliczone, wykazano konkretne dni, konkretne zajęcia, konkretną liczbę godzin, które były prowadzone. Wiceburmistrz podkreślił, iż to nie była dotacja, tylko zapłata za fakturę dotyczącą wykonania czynności. Pan Tomasik zapytał o koszty poniesione w związku z organizacją tych zajęć. Przewodniczący Rady stwierdził, że „pracownik pracował wtedy", na co pan Tomasik zauważył, że pracownik nie dostał dodatkowego wynagrodzenia, bo pracował w ramach swojego etatu. Pan Tomczyk zaznaczył, że pan Dyrektor odpowiedział radnemu Pułaczewskiemu na co te pieniądze zostały wydane. Pan Tomasik uznał, iż „może jego głowa jest troszeczkę za mała, żeby to wszystko pojąć". Pan Mikuszewski podkreślił, iż mówił o tym, że Ośrodek Kultury nie ma szczegółowych wyliczeń za okres samych wakacji (za lipiec i sierpień), w którym zapłacił za ponad 200 nadgodzin. Tego nie byłoby, gdyby nie realizacja tych zajęć dodatkowych. Pracownicy spokojnie mogliby wykorzystać dni wolne, które im się należały na przykład po wyjazdach, czy po wycieczkach. Pracownicy wracali np. w środę z wycieczki, mieli ustawową przerwę w pracy i szli na zajęcia, by je prowadzić i to było dodatkowe obciążenie. Jeżeli z Gminą ustalone było dodatkowe zadanie zlecone z zakresu sportu i rekreacji, ilość godzin do zrobienia- to czy będzie to robiło 3 pracowników, 5, czy 10- to zapłata i tak jest według poczynionych ustaleń. W zajęciach nigdy nie brał udziału 1 instruktor, zawsze to było

co najmniej 2 albo 3, dlatego że zróżnicowanie wiekowe uczestników było dosyć duże i wymagało to zaangażowania większej ilości ludzi. Dyrektor tworzy grafiki pracy dla pracowników i wie, że zawsze te zajęcia rozpisywane na co najmniej 2 osoby. Więc tak naprawdę trzeba pomnożyć 145 godzin zajęć razy 2 czyli 290 roboczogodzin. To nie jest mała ilość i pracownicy „dosyć mocno odczuli to na swojej skórze", ale przez ustalenia poczynione przed okresem wakacyjnym- starał się im to zrekompensować przy wypłacie wrześniowej w tej formie, że wypłacono wynagrodzenie za te wszystkie nadgodziny. Pan Tomasik zaznaczył, że zapomniał dopytać na Komisji o domenę na radio, która była opłacana w poprzednich latach, bo radio miało funkcjonować w Ośrodku Kultury. Zapytał, czy jest ona nadal opłacana i czy to radio funkcjonuje. Pan Mikuszewski oświadczył, iż w tym roku jeszcze nie funkcjonowało, natomiast w zeszłym roku realizowano projekt „Sieć na kulturę" ,w ramach którego pan Dariusz Czajkowski (koordynator) wybrał kilka osób i prowadził szkolenie z zakresu związanego z dziennikarstwem. Najpierw sam został przeszkolony przez instytucje zarządzające. Pan Dyrektor zapewnił, że Ośrodek do tego tematu wróci na pewno. Domena jest zapłacona, płatność jest w grudniu na każdy kolejny rok i to kosztuje około 1000 zł. Pan Mikuszewski przypomniał, że radny Stefański zadał pytanie o ORLIK, a Gmina otrzymała odszkodowanie w wysokości „8 000 zł z jakimś tam hakiem" i na poprzedniej sesji te środki zostały przekazane do Ośrodka Kultury poprzez zwiększenie dotacji podmiotowej. Dyrektor jest w stałym kontakcie z panią Justyną Paradowską, która udziela w tym temacie nieocenione wsparcie. Wystąpiono do Konserwatora Zabytków (ponieważ jest to strefa konserwatorska B) i w poniedziałek była pani inspektor, która robiła przegląd planowy zawsze w maju, a teraz to trochę przyśpieszono. Nie ma jeszcze protokołu, natomiast w takich wystąpieniach ustnych po tej kontroli wskazała, że należałoby albo większość elementów wymienić, albo po prostu zlikwidować tą drugą część i ten łącznik. Z uwagi na to, że na pewne rzeczy trzeba czekać- pani Justyna Paradowska w imieniu Gminy Gniewkowo, jako właściciela obiektu- wystąpiła do Konserwatora o opinię jeżeli chcielibyśmy likwidować ten budynek, który został zdewastowany, tą część tylko. Jeśli zdarzyłoby się, Konserwator nie wyrazi zgody na rozbiórkę- wówczas rozważany będzie remont. Wszystko jednak robi się w tym kierunku, by tą zdewastowaną część rozebrać. Wycena prac oraz postępowanie w tym zakresie ustalane będzie z Urzędem Miejskim, który wspiera pana Dyrektora w zakresie prawa budowlanego, za co jest on bardzo wdzięczny.

Radny Bożko podziękował za dotychczasową współpracę i zaznaczył, że szykuje się już kolejne wspólne zadanie związane z festiwalem „Rocka Progresywne". Dodał, że jutro zostanie podana atrakcyjna lista zespołów, które mają grać w Gniewkowie. Radny wyraził nadzieję na kolejne, wspólne, udane przedsięwzięcie będące atrakcją dla naszego miasta.

Po tym wystąpieniu prowadzący obrady poprosił o trzymanie się porządku sesji i o zadawanie pytań do sprawdzania.

Radna Ilona Wodniak-Kuraszkiewicz podsumowała, że „pan Dyrektor zamieścił nam i przekazał nam tą informację o funkcjonowaniu MGOKSiR, bo rzeczywiście zwrócił uwagę w zeszłym roku, że nie musi tego robić". Podkreśliła, że co prawda jest to informacja, a nie sprawozdanie, więc ma nadzieję, że rzeczywiście nie ma problemu z zadawaniem pytań do tego materiału. Przyznała, że fajnie, iż ten „Rock Progresywny" się odbędzie, fajnie, że będą gwiazdy, tylko niestety nie będzie tej dotacji covidowej, z której można w jakiejś części opłacić koszty tego festiwalu. Zdaniem radnej- te 216 tys. zł, które pan Dyrektor ma w przychodach Ośrodka z nagrody covidowej, to są bardzo duże pieniądze. Kiedy radna po swoim zapytaniu w formie pisemnej w ramach dostępu do informacji publicznej dostała rozliczenie wymienionych kwot- to koledzy radni poprosili o ich uszczegółowienie. Dla niej pewne kwestie są niezrozumiałe, podobnie, jak dla radnego Tomasika, choć może rzeczywiście jest to wynik tego, że nie czyta ze zrozumieniem, albo nie rozumie pewnych kwestii, albo jest to związane z tym, że „pan Dyrektor ma prawo wrzucić wszystko do jednego worka i potem z tego tak nie do końca się, że tak powiem się rozliczać". Z dezaprobatą radna odniosła się do argumentacji merytorycznej na niektórych fakturach, jeśli chodzi o koszty tych różnych imprez itd. –„to no, to powiem szczerze nie jest żadne uzasadnienie merytoryczne, że impreza, która wpływa na zniwelowanie skutków covid psychologicznych związku z izolacją i warunek tylko napisany na wielu z tych faktur, że odbywały się te imprezy na świeżym powietrzu". Radną interesowałoby np. ile osób, ile klubów dostało z tej dodatkowej oferty, czy pracownicy mieli jakieś dodatkowe z tego tytułu wynagrodzenia. Te kwestie rzeczywiście nie do końca zostały wyjaśnione. Pani Wodniak-Kuraszkiewicz zaznaczyła, że tegoroczny przychód MGOKSiR będzie na pewno dużo mniejszy, bo nie będzie pewnie już nagrody covidowej. Stwierdziła, że pan Dyrektor ma „naprawdę bardzo dobre notowania", że został obdarowany taką dużą kwotą. Pan Mikuszewski odniósł się do tego, że radna mówiła o tym, że to było z nagrody covidowej i zwrócił uwagę na to, że np. zabiegał od początku o powrót

„Rocka Progresywnego", jak tylko został Dyrektorem Ośrodka Kultury i z czego bardzo się cieszy, ponieważ ten festiwal powstał w Ośrodku Kultury i pierwsze 10 edycji było właśnie tu organizowane. Dlatego bardzo cieszy się, że „wrócił do domu, bo jest to impreza o charakterze ogólnopolskim, impreza która ma markę". Dlatego nie będzie polemizował z tym, że Burmistrz zdecydował, że wesprze organizację tej imprezy z nagrody covidowej, bo odbyła się ona trzeci raz w Gniewkowie i Gmina zawsze w jej kosztach partycypowała, jako organizator główny. Podobnie jak gminnego święta plonów, bo akurat mowa tu o tych dwóch konkretnych imprezach.

Radny Pułaczewski zapytał, czy wypłacone pracownikom wynagrodzenie za nadgodziny było związane z tą pracą dodatkową na niwie sportowej. Pan Mikuszewski zaznaczył, że Ośrodek ma w ogóle bardzo długi okres rozliczeniowy, półroczny, czyli tak w zasadzie można by było od pracowników oczekiwać, że sobie w październiku, czy we wrześniu wybiorą te nadgodziny i generalnie tak było do tej pory robione. Jednak widząc ile pracy czeka pracowników w ciągu wakacji- uczciwie im powiedział, że za okres wakacyjny nadgodziny będą płatne. Wiązało się to z tym, że pracownik prowadząc zajęcia musiał 4 godziny dłużej być, albo gdy miał mieć w ciągu wakacji 16-17 dni wolnych– miał ich tylko 12. Normalnie wracając z wycieczki powinien mieć dzień wolny, albo gdy np. był na imprezie w sobotę, czy w niedzielę. Stąd się wzięły te nadgodziny i nie było ich mało. W zeszłym roku było 60 nadgodzin za całe półrocze, a tutaj za dwa miesiące- ponad 200. Radny ironicznie wtrącił, że „trochę zaczyna obawiać się o ich zdrowie, ale to okej".

Radny Tomasik oświadczył, iż doskonale wie, że te pieniądze na pewno były dobrze spożytkowane i tutaj nikt nie ma najmniejszych wątpliwości. Tak, jak pan Dyrektor wspomniał- była to suwerenna decyzja pana Burmistrza, ale cofając się 5 miesięcy wstecz – przypomina sobie, jak walczono o pieniądze na sport i tutaj grożono, że tych pieniędzy nie będzie, że będą one bardzo mocno obcięte, gdzie pracują ludzie społecznie, poświęcają swój czas, żeby wywalczyć każdą złotówkę, a tu po prostu wydaje się ponad 200 tys. zł, „bo tak, bo ktoś ma takie widzimisię i to tylko o to chodzi, to nie chodzi o to, że te pieniądze były źle spożytkowane przez Ośrodek Kultury".

Włączając się w dyskusję- Przewodniczący Rady powiedział nie do końca też rozumie radnego, bo te pieniądze na pewno w całości spożytkowano dla mieszkańców Gminy, sfinansowano chociażby wymianę lamp w Szkole Nr 1, czy Nr 2, o co postulowali niektórzy, siedzący na tej sali od kilku lat, żeby to się zmieniło. Takie jest jego osobiste spostrzeżenie i chciałbym, żeby to wybrzmiało.

Pan Dyrektor podkreślił, iż wskazuje się, iż ta kwota 216 000 zł była przewidziana na działalność Ośrodka, a na ostatniej stronie informacji są wykresy, gdzie podano zakupione wyposażenie, czy barierki ochronne, klimatyzator, kolumna i oświetlenie (koszt 28 tys. zł, gdzie Ośrodek dołożył pozostałą kwotę). Koszt samego wyposażenia to 50 tys. zł. Radni zwrócili uwagę na działalność Ośrodka, na „szczęsnego, bądź nieszczęsnego Dyrektora", który bardzo lubi swoją pracę, a nikt natomiast nie mówi o drugiej części nagrody covidowej, gdzie została wyposażona świetlica OSP, świetlica w Szadłowicach, patrole policyjne, czy zakupiono klimatyzatory do Urzędu, i która stanowiła 300 tys. zł. Podkreślił, że ponad 70 000 zł- to są imprezy, które co roku Gmina wspiera. Wskazał jeszcze raz na sposób prowadzenia księgowości w Ośrodku oraz na fakt, że sprawozdanie finansowe za ubiegły rok zostało przedłożone panu Burmistrzowi, który je następnie przesłał do RIO, a ta nie dopatrzyła się w nim żadnych nieścisłości. Dlatego uważa, że wszyscy pracownicy Ośrodka Kultury, łącznie z nim należycie wykonują swoją pracę, że żadnych nieprawidłowości tutaj nie ma. Rozumie też obawy radnych i to niezrozumienie pewnych rzeczy spowodowane być może poprzez patrzenie troszeczkę przez pryzmat pracy w samorządzie.

Radny Pułaczewski stwierdził, że „z jednej strony jest pan szczęsny, dlatego że ma pan bardzo dobrych pracowników i za ten rok i te przepracowane godziny proszę żeby pan w naszym imieniu (myślę, mam nadzieję wyrażam się wymienię wszystkich tutaj)- podziękował pracownikom, bo rzeczywiście w środowisku wykonują bardzo dobrą robotę". Dodał, iż czasami rzeczywiście widać, że odbija się to na ich zdrowiu, że są zmęczeni tym wszystkim, ale zasługują na najwyższą ocenę. Pan Dyrektor podziękował za to uznanie dla pracowników, do czego przyłączył się także pan Przewodniczący stwierdzając, iż można wysoko ocenić rolę „GOKU" i pracowników, którzy tak naprawdę- „to jest kwintesencja tego Ośrodka Kultury". Pracownicy robią swoją robotę i wiadomo, że zawsze może się zdarzyć coś, co nie do końca jest po naszej myśli, czy coś, co się nie podoba, lub można udoskonalić, ale ocena Ośrodka jak najbardziej jest pozytywna.

Odnosząc się do podziękowań za pracę Ośrodka- pan Dyrektor podkreślił, że te słowa cieszą go tym bardziej, że połowę tej załogi sam wybierał i zatrudnił, bo była w ciągu ostatnich czterech lat rotacja jeśli chodzi o pracowników. Cieszy go, że pracownicy mają poczucie stabilnej pracy, bo „jeżeli pracownik się sprawdza, to pracuje". Uważa też, że pracownicy są uczciwie wynagradzani ze swoją pracę, choć „żyjemy w czasach gdzie każdy chciałby więcej zarabiać, ale z pustego to i Salomon nie naleje".

Korzystając z okazji podziękował 4 osobom, które w ostatnim roku bardzo mocno wsparły działalność Ośrodka Kultury: Prezesowi TG Sokół Gniewkowo- panu Arturowi Woźniakowi, który pomagał w wielu wydarzeniach merytorycznie, ale też wspierając gadżetami, panu Dariuszowi Czajkowskiemu- służbowo pracownikowi Ośrodka, a prywatnie Prezesowi Uczniowskiego Klubu Sportowego MGOKSiR Gniewkowo za pomoc i wzbogacenie w bardzo istotny sposób Święta Pluszowego Misia, również służbowo pracownicy Ośrodka Kultury, a prywatnie Prezesowi Stowarzyszenia KS Gniewkowo za to, że jej decyzją Stowarzyszenie przekazało 8000 zł na organizację SENIORADY. Na koniec podziękowania skierował do obecnego na sesji Prezesa PK- pana Pawłowa Krawańskiego, który umożliwił działania Ośrodka w wielu miejscach Gminy przy wielu wydarzeniach, kiedy trzeba było przewieźć sprzęt, czy udzielić „pomocy ludzkiej". Gdyby nie wsparcie PK Gniewkowo- „połowę tych rzeczy pewnie spodowały to, żebyśmy mieli języki do pasa". Podziękował też radnym za zainteresowanie Ośrodkiem Kultury, za zapytania i za wsparcie również jako osób prywatnych. Zwracając się do pana Pułaczewskiego- pan Mikuszewski powiedział, że zawsze znajduje czas na mecze koszykówki dla dzieci. Ośrodek wspiera również radny Bożko, za co też mu bardzo serdecznie podziękował.
Kolejno prowadzący zamknął dyskusję i zapowiedział głosowanie w sprawie przyjęcia informacji z działalności Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury Sportu i Rekreacji w Gniewkowie za rok 2022. Następnie podsumował, że udział w głosowaniu wzięło 14 radnych, 10 radnych głosowało za, a 4 osoby wstrzymały się od głosu i tym samym informacja została przyjęta.
Przyjęta informacja stanowi załącznik nr 10 do protokołu, a imienny wykaz tego głosowania stanowi załącznik nr 11 do protokołu.

Ad. 9 Informacja z działalności Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Gniewkowie za rok 2022.

Przewodniczący Rady oświadczył, że informacja została przygotowana przez panią Kierownik- Beatę Stępczyńską i jest dostępna w Biuletynie Informacji Publicznej i dodatkowo została wysłana do radnych prezentacja która była zaprezentowana podczas uroczystości 75-lecia Biblioteki. Dlatego zaproponował odstąpić od przedstawienia tej informacji i od razu otworzył

dyskusję. Zaznaczył, że dosyć szeroko infornacja dyskutowana była na posiedzeniu Komisji.

Radny Pułaczewski zaznaczył, że podobnie, jak w stosunku do pracownikow "GOKU"- "ukłony do państwa, za państwa działalność zwłaszcza na polu współpracy z młodzieżą, z dziećmi, to praktycznie co roku podkreślam tu rzeczywiście robicie państwo bardzo dużo dobrej pracy".

Nie było więcej chętnych do zabrania głosu i dyskusja została zamknięta. Kolejno przystąpiono do głosowania nad przyjęciem informacji. Udział w głosowaniu wzięło 14 radnych i wszyscy głosowali przyjęciem informacji z działalności Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Gniewkowie za rok 2022.

Przyjęta informacja stanowi załącznik nr 12 do protokołu, a imienny wykaz tego głosowania stanowi załącznik nr 13 do protokołu.

Ad.10 Sprawozdanie z działalności Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej
w Gniewkowie za rok 2022.

Prowadzący przekazał, że sprawozdanie przygotowane zostało przez panią Justynę Marek i każdy może się z nim zapoznać, ponieważ dostępne jest w BIP-e. Zaproponował odstąpienie od jego przedstawienia i od razu otworzył dyskusję.

"W tym samym duchu co poprzednio"- radny Pułaczewski powiedział, że trochę współczuje pracownikom Ośrodka, gdyż był świadkiem paru takich dyskusji między nimi a petentami, dlatego przekazuje wielkie wyrazy uznania za cierpliwość i ciężką pracę. Pani Kierownik podziękowała i dodała, że praca pracowników socjalnych jest ciężka psychicznie, bo spotykają się na co dzień z różnymi osobami i rodzinami, ale po to się kształcą w tym kierunku, żeby tym osobom pomagać. Pani Kierownik oraz pracownicy "są zawsze otwarci do wszystkich i do nas drzwi są zawsze otwarte". Zaprosiła do odwiedzenia Ośrodka, zwłaszcza, że nie wszyscy radni u niej byli.

Nie było więcej chętnych do zabrania głosu i dyskusja została zamknięta. Kolejno przystąpiono do głosowania nad przyjęciem sprawozdania. Udział w głosowaniu wzięło 14 radnych i wszyscy głosowali za jego przyjęciem

Przyjęte sprawozdanie stanowi załącznik nr 14 do protokołu, a imienny wykaz tego głosowania stanowi załącznik nr 15 do protokołu.

Ad. 11 Ocena zasobów pomocy społecznej.

Przewodniczący nadmienił, że materiał ten również został przygotowany przez panią Kierownik Justynę Marek i także był omówiony na wspólnym posiedzeniu Komisji. Ponadto zamieszczony jest w Biuletynie Informacji Publicznej, gdzie każdy może się z nim zapoznać. Dlatego zaproponował odstąpienie od jego przedstawienia i od razu otworzył dyskusję. Podkreślił, że ten temat był szeroko omawiany i myśli, iż wszelkie wątpliwości zostały rozwiązane. Następnie zamknął dyskusję i zarządził głosowanie. Podsumował, że udział w głosowaniu wzięło 14 radnych i 14 radnych głosowało za przyjęciem oceny zasobów pomocy społecznej. Przyjęta ocena stanowi załącznik nr 16 do protokołu, a imienny wykaz tego głosowania stanowi załącznik nr 17 do protokołu.

Ad.12 Przedstawienie i rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie budżetu na 2023 rok.

Przewodniczący oddał głos pani Skarbnik i poprosił o przedstawienie projektu uchwały. Pani Kucharska na początku poprosiła o uwzględnienie autopoprawki w załączniku numer 2 -"plan wydatków". Pani Skarbnik podkreśliła, że projekt uchwały wraz z autopoprawką, o którą pan Burmistrz wnioskuje powoduje zwiększenie dochodów i wydatków o taką samą kwotę- tj. o 1.394.626,53 zł. W trakcie wystąpienia pani Skarbnik salę opuścił radny Stefański, ale wrócił przed głosowaniem.

Do projektu uchwały nie było pytań i otworzona przez prowadzącego dyskusja została zamknięta i przystąpiono do głosowania. Udział w głosowaniu wzięło 14 radnych i wszyscy głosowali za przyjęciem uchwały Nr LXXII/443 /2023 zmieniającej uchwałę w sprawie budżetu na rok 2023.

Przyjęta uchwała stanowi załącznik nr 18 do protokołu, a imienny wykaz tego głosowania stanowi załącznik nr 19 do protokołu.

Ad.13 Przedstawienie i rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w części obrębu Wielowieś, Bąbolin, Ostrowo, Wierzbiczany i Gąski gmina Gniewkowo.

Przewodniczący Rady poinformował, że radni otrzymali projekt uchwały i przedyskutowali go na wspólnym posiedzeniu Komisji, gdzie przedstawiony był przez urbanistę- pana Pawła Łukowicza, a mieszkańcy mogli zapoznać się z treścią uchwały zamieszczoną w Biuletynie Informacji Publicznej. Dlatego zaproponował odstąpienie od jej przedstawienia i od razu otworzł dyskusję. Do projektu uchwały nie było pytań i otworzona przez prowadzącego dyskusja została zamknięta i przystapiono do głosowania. Udział w głosowaniu wzięło 14 radnych i wszyscy głosowali za przyjęciem uchwały Nr LXXII/444/2023 w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w części obrębu Wielowieś, Bąbolin, Ostrowo, Wierzbiczany i Gąski gmina Gniewkowo.
Przyjęta uchwała stanowi załącznik nr 20 do protokołu, a imienny wykaz tego głosowania stanowi załącznik nr 21 do protokołu.

Ad.14 Przedstawienie i rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia szczegółowych zasad udzielania i rozmiaru zniżek obowiązkowego wymiaru godzin dla dyrektorów, wicedyrektorów w szkołach i przedszkolach, dla których organem prowadzącym jest Gmina Gniewkowo.

Przewodniczący oświadczył, że radni otrzymali projekt uchwały i omówili go na wspólnym posiedzeniu Komisji, a mieszkańcy mogli zapoznać się z treścią uchwały zamieszczona w Biuletynie Informacji Publicznej, dlatego zaproponował odstąpienie od jej przedstawienia i od razu otworzył dyskusję. Do projektu uchwały także nie było pytań i otworzona przez prowadzącego dyskusja została zamknięta i przystąpiono do głosowania. Udział w głosowaniu wzięło 14 radnych i wszyscy głosowali za przyjęciem uchwały Nr LXXII/445/2023 zmieniającej uchwałę w sprawie określenia szczegółowych zasad udzielania i rozmiaru zniżek obowiązkowego wymiaru godzin dla dyrektorów, wicedyrektorów w szkołach i przedszkolach, dla których organem prowadzącym jest Gmina Gniewkowo.
Przyjęta uchwała stanowi załącznik nr 22 do protokołu, a imienny wykaz tego głosowania stanowi załącznik nr 23 do protokołu.

Ad.15 Przedstawienie i rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie budżetu obywatelskiego Gminy Gniewkowo.

Przewodniczący oświadczył, że radni otrzymali projekt uchwały i omówili go na poniedziałkowym posiedzeniu Komisji, a mieszkańcy mogli zapoznać się z treścią uchwały zamieszczona w Biuletynie Informacji Publicznej, dlatego zaproponował odstąpienie od jej przedstawienia i od razu otworzył dyskusję. Do projektu uchwały także nie było pytań i otworzona przez prowadzącego dyskusja została zamknięta i przystąpiono do głosowania. Udział w głosowaniu wzięło 14 radnych i wszyscy głosowali za przyjęciem uchwały Nr LXXII/446/2023 zmieniającej uchwałę w sprawie budżetu obywatelskiego Gminy Gniewkowo.
Przyjęta uchwała stanowi załącznik nr 24 do protokołu, a imienny wykaz tego głosowania stanowi załącznik nr 25 do protokołu.
Po tym punkcie, o godz. 18^{00} Przewodniczący Rady zasugerował 10 minutową przerwę w obradach.

Ad.16 Interpelacje i zapytania radnych.

Po wznowieniu obrad Przewodniczący Rady oświadczył, że jeżeli ktoś z radnych chcę przedstawić zapytanie, bądź interpelacje to powinna być ona złożona na piśmie zgodnie z art. 24 ustawy o samorządzie gminnym. Nikt nie wystąpił z zapytaniem, ani interpelacją i punkt ten został zamknięty (brak radnych: Pułaczewskiego i Myśliwy).

Ad.17 Wolne głosy, wnioski.

W trakcie zapowiedzi tego punktu obrad- na salę powrócił radny Pułaczewski.

Radny Stefański zapowiedział "krótki wniosek" i zaznaczył, że nie oczekuje odpowiedzi i zwracając się do pana Burmistrza powiedział, że mieszkańcom bardzo zależy na wykonaniu drogi w Więcławicach i poprosił, aby mieć ją w planie i kiedyś ją wykonać, bo to taki "rynek w Więcławicach".

Radny Gołaś zapytał, czy został ogłoszony przetarg na wóz strażacki dla OSP Gniewkowo. Pan Burmistrz powiedział, że "cały materiał tutaj do działu zamówień publicznych, gdzie tutaj odpowiedni pracownik merytoryczny będzie teraz nad tym procedował". Na pytanie, czy to będzie przetarg- pan Burmsitrz zapewnił, że tak. Kolejno, radny nawiązał do informacji, że Gmina otrzymała to

1.000.000 zł na drogę Kawęczyn-Żyrosławice i zapytał, czy teraz przewiduje się jakis remont, taki bieżący. Pan Burmistrz powiedział, że pierwsza część tego remontu została wykonana, natomiast teraz szuka się środków finansowych, aby zlecić wykonanie dalszego remontu, bo wjazd od Żyrosławic jest również w bardzo złym stanie. Pan Burmistrz dodał, że nie tylko tą drogę, ale również inne drogi tym systemem, który sie sprawdził- zamierza się robić. Pan Gołaś zapytał o to kiedy to może nastąpić, na co pan Burmistrz wyraził nadzieję, że to będzie w maju. Kolejny raz radny poprosił o uzupełnienie poboczy na drodze Kijewo-Suchatówka, bo to jeszcze nie zostało zrobione. Pan Burmistrz powiedział, że "tutaj myśleliśmy, że otrzymamy dofinansowanie, ale nie będziemy już więcej czekać i będziemy chcieli to wykonać również w ramach swoich środków".

Radny Gremplewski odczytał pytanie od mieszkańca o Ogólnopolską Kartę Seniora. Radny zaznaczył, że mamy Klub Senior Plus, za chwilę ma powstać "dom integracji międzypokoleniowej" i stwierdził, że może warto pomyśleć I o tym. Pan Gremplewski dodał też, że znalazł kilka informacji na temat tej Ogólnopolskiej Karty Seniora i rzeczywiście ona upoważnia do zniżek w wielu punktach w Polsce, między innymi w sanatoriach uzdrowiskach, jakiś przychodniach. Karta jest bezpłatna, bezterminowa na terenie całego kraju i przyznaje się ją osobom po 60 roku życia. Radny zapytał, czy to już ktoś zgłaszał i czy może sprawdzano warunki przystąpienia do tego, czy sprawdzano może koszty z tym związane. Pan Burmistrz oświadczył, że ten temat był poruszany na Gminnej Radzie Seniorów, na której była pani Sekretarz. Dzisiaj z uwagi na swoje inne obowiązki pani Sekretarz nie mogła brać udziału w sesji, natomiast to zostało przekazane również wczoraj do pani Kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, która teraz to proceduje. Pan Straszyński wyraził nadzieję, że w niedalekiej przyszłości będzie informacja na ten temat. Za pozwoleniem Przewodniczącego Rady- pan Burmistrz poprosił, aby pani Kierownik też wypowiedziała się w tej kwestii. Pani Marek przekazała, że już nawiązała kontakt z panią, która zajmuje się projektem "Gmina Przyjazna Seniorom". Uczestnictwo nie jest darmowe, a koszt ogólnie można podzielić na dwie raty i wynosi on około 7 tys. zł rocznie. Pani Marek wskazała też na gazetkę z różnego rodzaju informacjami na temat Gminy Gniewkowo oraz zadaniach Klubu Seniora. Z tytułu karty przysługują ulgi, ale przeważnie chodzi o sanatoria, różnego rodzaju sklepy, których raczej nie ma w naszej Gminie np. Auchan, Kaufland, na przejazdy kolejowe, przejazdy autobusowe, ale nie wszystkie, na baseny (jeśli taka kartę preferują). To

dotyczy zatem wybranych kwestii i sklepów, gdzie te karty mogą być używane. Wstępnie te rozmowy są prowadzone, otrzymano "program, jak to wszystko wygląda, więc działamy". Pan Gremplewski powiedział, że rzeczywiście jest taka lista- około 3 tys. uczestników-firm, które współpracują i robią zniżki na tą Kartę Seniora. Radny upewnił się jeszcze raz w kwestii danych przekazanych przez panią Kierownik, tj. koszt dla Gminy- 7 tys. zł rocznie, 39 zł za Kartę płatne przez seniora, co oznacza osobę powyżej 60 roku życia. Będąc przy tym temacie Przewodniczący Rady zapytał o to, jakiego rzędu to są jakieś profity, czy zniżki. Ustalono, że to zależy od partnera, od tego co dany sklep oferuje (podobnie jak Karta Dużej Rodziny).

Radna Ilona Wodniak-Kuraszkiewicz zapytała, czy podobnie, jak radny Gołaś po zadaniu pytania- może liczyć na wyrównanie tej nieszczęsnej drogi na osiedlu Chrząstowo 2. Przypomniała, że czekano na lepsze warunki atmosferyczne, które chyba się wielkimi krokami zbliżają i będzie już ku temu okazja. Zapytała też, czy również można to zrobić ze środków własnych i czy również otrzyma odpowiedź twierdzącą "tak oczywiście pani radna, zrobimy to ze środków własnych". Pan Burmistrz stwierdził, iż nie wie, czy tak może powiedzieć. Droga jest wytyczona drugi raz. Wczoraj na spotkaniu z sołtysami pan Sołtys przekazał, że jest tam teraz taka sytuacja, że jest nowy właściciel na terenie tej drogi, przez którą mieszkańcy jeżdżą, a nie powinni. Także do tego tematu trzeba jak najszybciej powrócić, zobaczyć jak to wygląda i jakie to będą koszty. Jeżeli będzie można, to zostanie zrobione jak najszybciej.

Radny Orent podziękował za wykonanie wjazdu z DK15 do Suchatówki. Nie spojrzał natomiast, czy był robiony wjazd na Perkowo, a jeśli tak- to również dziękuje, a jeśli nie- no to podziękuje później jeszcze raz. Pan Orent poparł radnego Gołasia w kwestii drogi Perkowo-Lipie, gdzie pobocza są tak rozwalone, że asfalt prawie do połowy drogi jest rozkuty. Podkreślił, że chciałby, żeby pan Burmistrz przychylił się do jego interpretacji odnośnie właśnie tej drogi. Pan Straszyński oświadczył, że może tylko powiedzieć, iż ta droga na Perkowo również została dzisiaj wykonana, "jedna i druga jest w jakikolwiek sposób jak to można powiedzieć naprawiona, no zobaczymy jak długo to wytrzyma, ale no mówię, tam jeżdżą te ciężkie wozy wojskowe, cały czas jesteśmy w kontakcie tutaj z Ministerstwem i zobaczymy do czego rozmowy te doprowadzą".

Przewodniczący Rady pozostając przy kwestii dróg wskazał na zapadliska na ulicy Toruńskiej, co było robione w sumie rok- dwa lata temu i poprosił

o to, żeby to było zgłoszone dalej do Zarządu Dróg Wojewódzkich. Dodał, że chodzi o zapadliska "przy studzienkach na wysokości dentysty i potem w stronę Sobieskiego" Tam teraz robi się niebezpiecznie, można kołem wpaść i różne rzeczy mogą sie stać. Poprosił też o wyrównanie ulicy Cegielnej, ale już tam dalej, za foliami z truskawkami, aż pod Zajezierze. Zgłosił ponadto kwestię wjazdu z DK 15 na osiedle toruńskie -ulica Wojska Polskiego, gdzie powstała taka niebezpieczna wyrwa. Zaznaczył, iż wie, że ta droga jest planowana do wykonania, ale zanim te roboty nastąpią – to będzie budzić niepokój i grozi urwaniem koła.

Radny Otremba zapytał o drogę Murzynno-Zagajewice, czy usunięto tam krzewy wystające na drogę. Pan Burmistrz oświadczył, iż naprawdę nie ma wiedzy w tym zakresie dzisiaj i zobowiązał się to sprawdzić i udzielić radnemu telefonicznej odpowiedzi.

Przewodniczący Rady przekazał, że kolejna LXXIII sesja zaplanowana jest wstępnie na dzień 31 maja i zgodnie z planem pracy Rady jej tematem będzie informacja z realizacji budżetu obywatelskiego za 2022 rok, informacja na temat funkcjonowania Środowiskowego Domu Samopomocy w Gniewkowie w roku 2022 oraz informacja na temat funkcjonowania Przedsiębiorstwa Komunalnego Gniewkowo Spółka z o.o. w roku 2022.

Kolejno głos zabrał pan [redacted] z firmy Gardenia, będącej generalnym wykonawcą rewitalizacji Parku Wolności w Gniewkowie. Nadmienił, że jak wcześniej mówił pan Burmistrz- „rewitalizacja ma już dosyć długi okres przebiegu". Zaczęła się w lipcu 2020 roku, a jest koniec kwietnia 2023 roku. Park, tak jak zostało tu zauważono- jest skończony i firma gotowa jest do odbioru. Pewne okoliczności według pana Burmistrza uniemożliwiają podejście do tematu odbiorowego, co nie do końca jest zrozumiałe, dlatego że inaczej się umawiano. Wykonawca zdaje sobie natomiast sprawę, że kwestie starania się o dodatkowe środki na ten cel wymagają jakiegoś dłuższego okresu czasu. Niemniej jednak- jest pewna kwestia, która generalnemu wykonawcy nie daje spokoju. Pan [redacted] podkreślił, iż jest przekonany, że pan Burmistrz dobrze wie, o czym mówi- tj. o aneksie pomiędzy zamawiającym- Gminą Gniewkowo a generalnym wykonawcą, czyli firmą Gardenia. Zaznaczył, że radni nie zdają sobie z tego sprawy, że firma od czerwca 2022 roku oczekuje od zamawiającego w osobie pana Burmistrza i jego zespołu- podpisania stosownych dokumentów aneksujących, wydłużających termin prac, które były de facto wykonywane i suma-sumarum

zakończone. Odbyło się szereg spotkań, szereg rozmów i uzgodnień roboczych- natomiast do dnia dzisiejszego nie wykonawca nie otrzymał żadnej miarodajnej i wiarygodnej informacji, która pozwalałaby wykonawcy- "a muszę to zaznaczyć wyraźnie w dniu dzisiejszm, na dzień dzisiejszy- fundatorom państwa Parku Wolności, który znajduje się w Gniewkowie, bo tak się czujemy". Do dnia dzisiejszego Gmina zapłaciła wykonawcy ok. 900 tys. zł, a jak pan Burmistrz wspomniał- na ten cel Gmina stara się o 6 mln zł. Widać więc różnicę pomiędzy tymi kwotami. Pan [redacted] zapewnił, że są wyrozumiali w wielu kwestiach, natomiast nie są holdingiem budowlanym, tylko tak naprawdę firmą rodzinną, która od 13 lat od taczki, szpadla i małego samochodu buduje cały czas swoją pozycję na rynku jeżeli chodzi o kwestie szeroko pojętego zagospodarowania terenów zieleni. Projekt robiony i zrobiony w Gminie Gniewkowo jest jednym z większych w jej historii. Prowadząc budowy w różnych miejscach, w kilku województwach- ma teraz ogromną dziurę budżetową i „wszystkie zapewnienia pod tytułem my zapłacimy, gdzieś, jakoś, kiedyś- nas panie Burmistrzu już nie zadowalają, bo mamy koniec kwietnia 2023 roku". Kiedy w zeszłym roku, chyba w październiku, kiedy odbierany był budynek CIM-u, kiedy była szansa, aby zgodnie z umową wystawić większą fakturę częściową- to Gmina im tego prawa odmówiła. Zważywszy na fakt, że było tak naprawdę o krok przed zakończeniem inwestycji stwierdzono, „że nie będziemy kruszyć kopii, bo i tak za chwilę to rozliczymy, za chwilę to skończymy i za chwilę będziemy mieć pieniądze i będziemy mogli normalnie, w sposób płynny przejść z kontraktu na kontrakt i normalnie funkcjonować". Pan [redacted] podkreślił, że taka sytuacja, która ma miejsce obecnie w Gniewkowie- nigdy w życiu jeszcze nigdzie w ich historii trzynastoletniej się nie zdarzyła, nawet podobna. Zawsze na terenie budowy zdarzają się jakieś niesprzyjające okoliczności, zawsze wynikają problemy, z którymi trzeba się mierzyć, które trzeba rozwiązać. Na budowie w Gniewkowie firma spotkała się z milionem problemów i te problemy wspólnie rozwiązano, a było ich tyle, że spokojnie można byłoby obdarzyć kilka budów. Zapewnił, że wykonawcy nie przyjechali na sesję z pikietą, nie przyjechali podnosić głosu, tylko po to, aby uzmysłowić, „że nie na fundowanie Parku się umawialiśmy, tylko na roboty budowlane". Jako wykonawca- wywiązali się de facto ze wszystkich rzeczy, z których wywiązać się powinni, a Gmina nie podejmuje żadnej na dzień dzisiejszy merytorycznej dyskusji, jak ten problem rozwiązać, „bo zapewnienia, że gdzieś, jakoś, kiedyś to my możemy czekać tydzień, możemy czekać dwa, tyle tylko, że my czekamy panie Burmistrzu od grudnia".

Pan Burmistrz mu to wielokrotnie powtarzał, choć w pewnym momencie przestał- ponieważ przestał odbierać od niego telefony. Ten czas się skończył, choć co prawda ma się odbyć kolejne spotkanie w piątek, ale pan [redacted] nie wie, czy to spotkanie dojdzie w tym wypadku do skutku i szczerze mówiąc nie wie, czego się spodziewać. Natomiast jeżeli się ono odbędzie- to jest przekonany, że znowu usłyszy, że „znowu państwo nie wiecie, czy to będzie jeszcze tydzień, czy może jeszcze dwa tygodnie". Zwracając się do pana Burmistrza i pana Prezesa, który był też na spotkaniu- przypomniał, że panowie powiedzieli, że istnieją przesłanki, które nie pozwalają podpisać aneksu, „przesłanki, które są dosyć mówiąc delikatnie- zawoalowane, dość tajemnicze, dość mało precyzyjne i my jako firma, my jako, ja jako przedsiębiorca niestety nie mogę, tak panowie, no nie mogę wam do końca wierzyć w to". Nie może w to wierzyć, „bo wykonaliśmy kilka telefonów do Urzędu Marszałkowskiego, porozmawialiśmy z paroma osobami i te osoby powiedziały, że jedno z drugim nie ma nic wspólnego, że podpisanie aneksu pomiędzy Gminą, która stara się o większe finansowanie na swoje jakieś cele, na swój konkretny cel, jakim jest rewitalizacja Parku Wolności, a podpisanie umowy, właściwie nie umowy- aneksu pomiędzy zamawiającym a generalnym wykonawcą- to są dwie różne kwestie, które ze sobą się w żaden sposób nie wiążą". Mało tego usłyszeli, że przecież jeżeli Gmina sama stara się o aneks, stara się o dodatkowe fundusze na ten cel, to tak na dobrą sprawę powinna dawno podpisać aneks z generalnym wykonawcą, na mocy którego to wszystko zostanie uregulowane. Teraz ma proste pytanie i prosi o prostą odpowiedź, „nie na zasadzie, że to jest skomplikowane, że to zależy, że to nie wiadomo, tylko panie Burmistrzu, podkreślę jeszcze raz- od czerwca 2022 roku, gdzie mieliśmy wstrzymywane roboty wielokrotnie ziemne, gdzie mieliśmy niewybuchy, gdzie mieliśmy kolizje budowlane, gdzie de facto oczywiście pokonaliśmy te przeciwności i skończyliśmy temat". Zdaniem pana [redacted]- jest milion przesłanek, dla których ten aneks powinien być podpisany już dawno temu. Firma wysyłała prośbę, potem ją ponawiała, wysyłała też ponaglenia, wysyłała także draft aneksu jeden raz, drugi raz, a nawet nie doczekała się chęci podpisania porozumienia, na mocy którego można byłoby spodziewać się aneksu, nie ma listu intencyjnego, a nawet nie ma jasnej deklaracji od pana Burmistrza, że ten aneks będzie, że Burmistrz nie będzie dochodził jakiś kar. Jest już po terminie i generalny wykonawca może być obarczony z powodu jego niedotrzymania milionowymi karami pomimo, że istnieje milion powodów, dla których ten termin czerwcowy nie był dotrzymany. Pan [redacted]

oświadczył, że przygotował się na dzisiejsze spotkanie, poświęcił cały weekend, żeby przejrzeć wszystkie posiedzenia Rady Miejskiej w Gniewkowie, z listopada, grudnia, ze stycznia, lutego, marca i słyszał różne rzeczy na temat rewitalizacji Parku. Niestety wiele rzeczy powiedziano w taki sposób, że stawia to Gardenię w złym świetle i trochę czarno-pijarowo. Jako przedsiębiorcy i generalnemu wykonawcy, który mierzył się razem z panem Burmistrzem i jego zespołem z tymi wszystkimi problemami jakie były, ramię w ramię- nie chodzi o to, żeby powiedzieć komuś, że ktoś, coś zawalił. Jeszcze raz podkreślił wspólnie pokonywane problemy, wspólne wyjazdy do synagogi w Warszawie i rozmowy z rabinem, negocjowanie pewnych tematów i ustalenia. Teraz to już piąty miesiąc, kiedy tak naprawdę umawiano się na odbiór Parku, kiedy obiecano sobie, że roboty budowlane skończone będą z końcem zeszłego roku. „Stanęliśmy na rzęsach, żeby te roboty budowlane skończyć, czekamy do dnia dzisiejszego, pan mam wrażenie unika mnie, uchyla się od tematu, stosuje nie takie wybiegi, jakie stosować powinien Burmistrz jeżeli ma, jeżeli mierzy się z tego typu problemami. My, jako przedsiębiorcy jesteśmy zdruzgotani tym podejściem". Pan [redacted] oświadczył, iż pozwolił sobie przygotować pewne materiały, które przekaże teraz radnym. Są to tylko dokumenty, które poświadczają to, o czym teraz mówił: decyzje wstrzymujące prace budowlane na terenie Parku, prośby o aneks, temat robót dodatkowych, roboty budowalne zamienne, które przedstawiono wszystkie na początku czerwca 2022 roku i do dzisiaj nie otrzymano żadnej wiadomości, która by pozwalała na to, by być spokojnym, „że te pieniądze, które wpompowaliśmy, bo nie chcę powiedzieć utopiliśmy, ale które wpompowaliśmy w Park będą nam zwrócone". Nie ma w tych dokumentach żadnej miarodajnej odpowiedzi od pana Burmistrza, albo jego zespołu. Pan [redacted] przekazał protokolantce pendrive, na którym znajdują się wszystkie dokumenty z prośbą o wydrukowanie ich do wszystkich radnych, albo przesłanie na adresy mailowe. Jedną kopię tych dokumentów przekazał też radnym do wglądu kładąc na stole przed radnym Pułaczewskim. Podkreślił, że do zamawiającego wysyłano drafty aneksu, które należało popisać, ale nie doczekano się żadnej odpowiedzi, ani tym bardziej podpisu. Pan [redacted] poprosił, aby zapoznać się z tym materiałem, który jego zdaniem jest dość treściwy. Podkreślił też fakt szeregu robót dodatkowych, jakie przeprowadzono w tym Parku i aby radni mieli wyobrażenie zaznaczył „i nie mówimy, że my zrobiliśmy 50 m kostki brukowej więcej tak, albo że nie wiem- musieliśmy 200 m trawnika dodatkowego, to są duże tematy, to są grube roboty budowlane, które suma-sumarum opiewają na kwotę prawie 1.200.000 zł

brutto". Firma 10 miesięcy czeka na informację jakąkolwiek, czy to będzie zapłacone i można sobie wyobrazić, jak wpływa „wyrwa na grube miliony złotych" na małą, zatrudniającą na tą chwilę około 25-30 osób firmę, która nie wie kiedy te pieniądze dostanie, czy odzyska te pieniądze, które zainwestowała w budowę rzeczy dodatkowych, które częściowo były przez pana Burmistrza zaproponowane już w grudniu 2020 roku, a częściowo były wymuszone choćby budową basenów letnich. *(W czasie tej wypowiedzi salę opuściła protokolantka, która skopiowała przekazane przez pana [redacted] dokumenty i następnie oddała mu otrzymany nośnik danych).* Przez to zmieniła się charakterystyka elementu takiego jak np. parking i droga wjazdowa na parking, bo trzeba było przejść na tryb wybudowania drogi pożarowej, żeby baseny letnie uzyskały pozwolenie na budowę, a później pozwolenie na użytkowanie. Dlatego dzisiaj panowie przyjechali na sesję, ale nie żeby się awanturować, tylko by zadać kilka prostych pytań- kiedy mogą spodziewać się aneksu, kiedy mogą spodziewać się odbioru i płatności. Gardenia 10 miesięcy czeka na aneks, 4 miesiące czeka na odbiór i boi się ile będzie czekać na zapłatę. Pan [redacted] zapowiedział, że przybyli przedstawiciele firm gotowi są na wszystkie pytania i czekają, co pan Burmistrz na to powie.

Zwracając się do pana [redacted] pan Burmistrz oświadczył, że „generalnie pan kłamie i to jest najgorsze, co można zrobić w takiej sytuacji". Przez cały okres realizacji inwestycja jest nadzorowana zarówno przez niego, jak i przez osoby pracujące w Urzędzie, też przez inspektora nadzoru budowlanego. Obecność pana [redacted] na dzisiejszej sesji i zainteresowanie tematem radnych nie zwalnia go z odpowiedzialności wykonania tej inwestycji, którą zobowiązał się wykonać. Natomiast te wszystkie inne sprawy związane z zapłatą, odebraniem Parku wynikają z dokumentów, których od pana [redacted] nie otrzymano, a jak otrzymano- to niedawno. Dlatego nie będzie więcej mówił, bo jakby nie ma to sensu, bo to Burmistrz, Urząd prowadzi inwestycję. Najpierw ogłasza przetarg, potem wybiera wykonawców, potem to rozlicza i to Burmistrz decyduje, czy ta inwestycja nadaje się odbioru, czy nie, czy będą kary umowne, czy nie będą. Pan Straszyński ponownie stwierdził, że pan [redacted] kłamie, bo spotykano się wielokrotnie „i to powtarzam i będę powtarzał- straciliśmy swój cenny czas, ale do pewnych ustaleń, próśb, których pan nie spełniał i to, że dzisiaj mamy kwiecień roku 2023- to jest też przede wszystkim pana wina, panie [redacted] i doskonale pan sobie zdaje z tego sprawę mówiąc dzisiaj, że był pan przygotowany już w czerwcu, kiedy ja w kwietniu tamtego roku

prosiłem o przyspieszenie prac". To jest coś, co go zadziwiło natomiast pomijając to wszystko, jak już powiedział i będzie powtarzał- w Urzędzie Marszałkowskim prowadzone są rozmowy na szczeblu naprawdę wysokim, aby przyspieszyć proces dofinansowania Gminy Gniewkowo. Z uwagi na to, że otrzymano takie, a nie inne wytyczne- Burmistrz prosił o trochę czasu, tłumaczył również panu [redacted], że to nie jest uzależnione od niego, ani od pracowników. Dzisiejsza obecność pana [redacted] i mówienie takich rzeczy doprowadza do tego, że może trzeba będzie to wszystko poukładać, żeby sobie udowodnić kto i na jakim poziomie i kiedy popełnił jakie błędy. Potwierdził to, co pan [redacted] powiedział, że na etapie tej inwestycji wynikło milion różnych spraw i nie była ona łatwa, ale prowadzona była w formule „zaprojektuj- wybuduj" i jako wykonawca- pan [redacted] powinien był to przewidzieć w wielu branżach zabierając się do tej inwestycji. Natomiast później okazało się, że pan [redacted] po prostu nie potrafi tego robić i żeby nie pomoc Urzędu i zaangażowanie Burmistrza w pewne rzeczy, które wynikały z tego, że już nie mógł na to patrzeć, jak źle jest to prowadzone- doprowadziła do tego, że przyspieszano tą inwestycję, a nie zwalniano. To wszystko działo się przez okres ponad dwóch lat i nie da się tego opowiedzieć w ciągu 5 minut, dlatego też więcej nic w tym temacie nie ma do powiedzenia. Dodał, że to już sprawa pana [redacted], czy przyjedzie na piątkowe spotkanie, bo zapraszał go i mówił w tamtym tygodniu, że więcej informacji będzie miał właśnie w piątek. Jeżeli pana [redacted] nie będzie, to tak, jak już rozmawiał z panią Mecenas- strony będą się informować na piśmie.

Przewodniczący Rady zaznaczył, iż nie chciałby, żeby narastały tu teraz jakieś wzajemne oskarżenia i negatywne emocje, ponieważ nie służy to żadnej ze stron. Zwracając się do pana [redacted] podziękował za zasygnalizowanie problemu związanego z rewitalizacją tego Parku. Rada nie jest jednak stroną tej umowy i nie zna jej zapisów, dlatego ewentualne kwestie sporne, „jeżeli państwo nie dojdziecie do porozumienia- rozwiązywane będą przez sąd". Przewodniczący wyraził też zrozumienie rozgoryczeniem pana [redacted], ale kwestia zwiększenia dofinansowania, które jakby nie patrzeć- będzie służyło temu projektowi, kwestia podpisania aneksu to niezmiernie ważne kwestie, bo skutkować będzie może korektą finansową. Jeszcze raz poprosił pana [redacted] i pana Burmistrza o wyciszenie emocji i spokojną rozmowę, ale sesja nie jest miejscem, żeby podejmować decyzje i zapoznawać się z dokumentami, do których nawet wszyscy nie mają dostępu i nie wszyscy się na tym znają. Pan [redacted] natomiast jeszcze raz zaznaczył, „my nie

przyjechaliśmy się kłócić, ale panie Burmistrzu użył pan słowa, na które jest pan nad wyraz wrażliwy- nazwał mnie pan kłamcą, panie Burmistrzu, ja mogę panu powiedzieć to samo, ale nie chodzi o to, żeby się obrzucać sformułowaniami, chodzi tylko o to, że te wszystkie rzeczy, które państwu dzisiaj pokazaliśmy, daliśmy, czy możliwość wglądu do tych rzeczy- mają państwu uzmysłowić, bo jakby ja znam retorykę pana Burmistrza, bo wielokrotnie już tam powtarzał, że to wina nasza, wina we wszystkim, a ja to już jestem w ogóle dramat ". Ma jednak grubą skórę, bo cel był jeden- skończyć inwestycję i rozejść się w jako-takich nastrojach. Strony nie muszą się lubić, bo miały biznes do zrobienia, do skończenia. Jak biznesmen spotyka biznesmena i jeden próbuję go wykolegować to jest po prostu słabym biznesmenem, jest beznadziejny biznesmenem, żeby nie użyć innego słowa, a tak właśnie czuje- „jako biznesmen, który przyjechał coś zrobić, zrobił, a ten drugi biznesmen teraz mówi, że i tak jest twoja wina, bo wszystko, wszystko zawaliłeś pomimo, że wszystko zrobione to i tak wszystko zawaliłeś". Pan Przewodniczący poradził, aby nie wchodzić w szczegóły, bo biznes lubi spokój i myśli, że ta kwestia zostanie wkrótce rozwiązana i obie strony będą zadowolone.

Radny Stefański zapytał, czy radni otrzymają przekazane dokumenty na maila, na co pan Przewodniczący zapewnił, że oczywiście, ale też najpierw się z nimi zapozna, bo nie wie, co tam jest. Na pytanie radnego, czy można zadać pytanie gościowi- prowadzący zaprzeczył tłumacząc, że „nie jesteśmy stroną" i lepiej, żeby zachować spokój w tym momencie i myśli, że dla wszystkich będzie to dobre. Ważne jest to, aby tą inwestycję rozliczyć. Pan Gremplewski stwierdził, że chciałby tu wyjaśnić, na co prowadzący zapytał o jakie kwestie radnemu chodzi, czy zna zapisy umowy, albo zapisy projektowe. Oświadczył, że temat ten jest dla niego w tym momencie zakończony. Pan [redacted] zasygnalizował temat i teraz Rada ma tego większą świadomość i jego zdaniem zostanie to wyjaśnione. Pan Pułaczewski przypomniał, że jeszcze nie tak dawno pytał o sytuację, jeśli okazałoby się, że Gmina nie dostanie tego dofinansowania i wówczas pan Wiceburmistrz powiedział, że pieniądze są zabezpieczone. Przewodniczący Rady stwierdził, że aby móc podpisać umowę, to pieniądze muszą być zabezpieczone i one są, ale to kwestia zwiększenia dofinansowania i pewnych warunków Urzędu Marszałkowskiego, w które nie chciałby wchodzić. Chodzi o zwiększenie dofinansowania i uwolnienie środków własnych Gminy z tej inwestycji, które mogą być wykorzystane na innych polach działalności. To jest kwestia wzajemnych rozliczeń, umowa podlega weryfikacji przez Urząd

Marszałkowski i chodzi też o to, żeby zostało to dobrze zrobione i żeby też nie było jakiejś kwestii naruszeń prawa zamówień publicznych. Pan Pułaczewski powiedział, że ma wrażenie, że Park jest zrobiony beznadziejnie i byle jak i dlatego nie możemy za to zapłacić, takie odnosi wrażenie, choć może mylne.
Przewodniczący Rady jeszcze raz zapowiedział zakończenie tego tematu i zapytał, czy radni mają jeszcze jakieś inne kwestie. Pan Pułaczewski wrócił jednak do tego tematu i wyraził przypuszczenie, że ta sprawa skończy się w sądzie, na co prowadzący powiedział, że „czas pokaże". Radny podkreślił, że są to kwestie dużych pieniędzy, budżetu Gminy, dlatego dziwi go fakt, iż radni nie mogą zadawać pytań. Przewodniczący Rady zapytał o to, jakie radny chciałby zadawać pytania, czy na temat całego procesu inwestycyjnego. Pan Pułaczewski powiedział, że nie wie, jakie pytania chcieliby zadać koledzy. Przy kolejnej próbie zakończenia tego tematu przez Przewodniczącego Rady– pani Wodniak-Kuraszkiewicz zapytała jeszcze, czy pan Burmistrz podtrzymuje zaproszenie dla przedstawicieli Gardenii na piątkowe spotkanie, co pan Burmistrz potwierdził. Zwracając się bezpośrednio do pana Burmistrza- radna przypomniała, że jest uczulony na słowo „kłamstwo" i to czasami kończy się w sądzie. Na to pan Straszyński stwierdził, że w tym sądzie pan przegrał, a pani Wodniak-Kuraszkiewicz ponownie zaznaczyła, że chodziło tam o to słowo.

Ad.18 Zamknięcie obrad.

Wobec wyczerpania się porządku obrad ok. godz. 18^{55} Przewodniczący Rady zamknął LXXII sesję.

.....

Protokołowała: J.Stefańska